DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 132. Niedziela, 5 (17) Czerwca. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.– Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa. d. 4 (16) czerwca.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 19,814 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Józefie *Dolińskiej*, właścicielce dóbr Ciszyca Górna i Dolna, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Ciszyca Górna, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,744 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Antoniemu *Laskiemu* i Ludwice *Beningsen*, właścicielom dóbr Klew, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Machory, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,924 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Hr. Izabeli *Mycielskiej*, właścicielce dóbr Chojny, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Lututów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,896 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Janowi *Nieprzeckiemu*, właścicielowi dóbr Łazęki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sielce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,347 kop. 81, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Adamowi *Helbich*, właścicielowi dóbr Konary, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Wieniawa, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,051 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Ignacemu *Goerscht-Drużbackiemu*, właścicielowi dóbr Zameczek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Kszczonów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,123 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Leopoldowi-Bonawenturze *Brudzewskiemu*, właścicielowi dóbr Gorenice, położonych, w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Żurada, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 798 kop. 23 $\frac{1}{2}$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Włodzimierzowi *Puchała*, właścicielowi dóbr Janochy, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Troszyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,611 kop. 94 $\frac{1}{2}$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. sukcesorom Wawrzyńca i Katarzyny *Wądołowskich*, właścicielom dóbr Popowo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Bogusze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 742 kop. 25 $\frac{1}{2}$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Waleremu *Trzcińskiemu*, właścicielowi dóbr Wilamy lit. A i B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Błędówko, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 700 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Janowi i Felicjannie *Prusskim*, właścicielom dóbr Złowody, położonych w Gubernji Płockie, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wielgie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,808 kop. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Piusowi *Nineckiemu*, właścicielce dóbr Czerwona-wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Pianów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 444 kop. 68, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Michałowi *Slosarskiemu*, właścicielowi dóbr Juliszów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Wojkowice-kościelne, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 406 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Walerji *Wendorf*, właścicielce dóbr Wolica-Siesławska, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Dobrowoda, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 900 kop. 97, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Błażejowi i Teodorze *Szymańskim*, właścicielom dóbr Chotel-zielony, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Dobrowoda, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,800, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) czerwca r. b. Janowi *Lgockiemu*, właścicielowi dóbr Koczanów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Nagożany, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,270 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Erazmowi *Popławskiemu* i jego dzieciom, właścicielom dóbr Dębiany-szlacheckie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Obrazów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,432 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Zofji *Nakwaskiej*, właścicielce dóbr Brzozowo-stare, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Dzierzgów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,301 kop. 62, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) czerwca r. b. Antoniemu *Stryjewskiemu*, właścicielowi dóbr Dobrogosty-Tańskie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Dzierzgowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,447 kop. 64, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Gustawowi *Kramst*, właścicielowi dóbr Trzebiesławice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Wojkowice-kościelne, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,372 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Ludwikowi *Kryszkowskiemu*, właścicielowi dóbr Bebelno, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Ratków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komn należy; — w ilości rs. 15,143 kop. 71, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Józefowi *Nastiz-Jackowskiemu*, właścicielowi dóbr Glinowieck, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Młock, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w lości rs. 793 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) czerwca r. b. Wiktorji *Kisielnickiej*, właścicielce dóbr Cydzyn, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Rogienice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,864 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Karolowi *Tańskiemu*, właścicielowi dóbr Siesławice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Wielecz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 875, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Szczepanowi *Borkowskiemu* i Janowi *Małkowskiemu*, właścicielom dóbr Chojnówko-Rożyńsko, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Bogusze, wysłane zostało do Kasy powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 13,205 kop. 86, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Franciszkowi *Piwkowskiemu*, właścicielowi dóbr Gościmino-wielkie i Gościmino-Zawady (Modzele-Bartłomieje), położonych w Gubernji Płockiej, Powięcie Pułtuskim, Gminie Modzele, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,939 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. małoletnim Wandzie i Jadwidze *Podoskim*, właścicielkom dóbr Rusinowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Staro-Rypin i Czermin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,910 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Julji *Stadnickiej*, właścicielce dóbr Obiechów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Słupia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 8,678 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Karolowi *Murawskiemu*, właścicielowi dóbr Jakubowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Jakubowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,539 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Czerwca r. b. Henrykowi i Paulinie *Wolskim*, właścicielom dóbr Radwanów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Pianów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Na zasadzie odezwy Królewsko-Pruskiego Jeneralnego Konsulatu, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w powołaniu się na ogłoszenie uczynione w pismach publicznych w miesiącu styczniu r. b. co do środków ostrożności przedsięwziętych przez Władze Pruskie, dla niedopuszczenia whiesienia do Prus księgosuszu,—podaje do wiadomości powszechnej, że obecnie Rejencja Opolska, mając na uwadze, iż księgosusz nie grasuje już w Królestwie, tylko w jego prowincjach wschodnich, odwołała na granicy swego Departamentu środki ostrożności w cytowanem ogłoszeniu wskazane, zostawiając w swej mocy tylko przepis co do bydła rasy stepowej, które bez względu na stan zdrowia inwentarza w kraju ościennym od strony wschodniej, nie może być do Prus wprowadzone, jak tylko przez oznaczone do tego punkta kwarantannowe, gdzie ulega obserwacji 21 dniowej, po odbyciu której, jeżeli się okaże zdrowem, przed wpuszczeniem w obręb Królestwa Pruskiego, zostaje ocechowane.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, udzieliła na posiedzeniu odbytem w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. p. Kroh Władysławowi, jako wykwalifikowanemu lekarzowi przez Wydział Medyczny Szkoły Głównej, prawo praktyki lekarskiej w Królestwie Polskiem.

Prezydent Miasta Warszawy.—Zważywszy, że w obecnej porze roku używanie niektórych artykułów żywności szkodliwie wpływa na zdrowie mieszkańców, tem bardziej że w ciągu bieżącego tygodnia zdarzyło się kilka wypadków choleryny, i nadto, że utrzymywanie w należytej czystości domów i rynsztoków ulicznych, stanowi jeden z nader ważnych hygienicznych warunków, z rozkazu JW. Hrabiego Namiestnika, zostało postanowiono: 1) Najsurowiej zabraniać sprzedawać na targach zepsutych ryb. solonych i śniętych ,również zeszlorocznych ogórków kwaszonych, zepsutych cytryn i pomarańcz, tudzież niedojrzałych owoców, z poleceniem właściwej służbie pilnego czuwania nad ścisłem tego wykonaniem. 2) Włożyć obowiązek na właścicieli i rządców domów, żeby utrzymywali w należytej czystości wychodki i rynsztoki a dezinfekcję takowych dopełniali codziennie za pomocą rozczynu koperwasu (siarczanu) żelaza, w następujący sposób: cztery garnce lub więcej takiego rozczynu rozmięszanego, stosownie do liczby mieszkańców w domu, wlewać codziennie pomiędzy godziną 6-tą a 7-ą rano do wychodku, i takąż proporcję mieć stale w zapasie w odpowiedniem naczyniu. Oprócz tego, aby stróże domów codziennie między godziną 6-tą a 7-mą rano, oczyszczając rynsztoki uliczne, wlewali do takowych po jednym garncu wspomnionego rozczynu. 3) Czuwać, aby w jatkach rzeźniczych trzy razy dziennie, to jest: o godzinie 6 ej rano, w południe i o 7-ej wieczorem, ścieki i rynsztoki przepłukiwane były takimże roztworem. Przytem dla wiadomości obwieszcza się, że koperwas żelazny można nabywać w fabrykach chemicznych wyrobów, w składach materjałów aptecznych, w handlach i w aptekach. Ceny tego artykułu obecnie są następujące: w fabrykach 3 kop. za funt, w składach materjałów aptecznych około 5 kop. za funt, w handlach około $7\frac{1}{2}$ kop. za funt, w aptekach zaś po 10 kop. za funt według taksy. Przy użyciu dla dezinfekcji koperwasu żelaza, należy go brać 1 funt na cztery garnce wody. Nad ścisłem i bezwłocznem wykonaniem niniejszego rozporządzenia, obowiązane są czuwać tak administracyjna, jak i wykonawcza policja. Niestosujący się do powyższego rozporządzenia, pociągnięci będą do odpowiedzialności według przepisów prawa.

Konwencja pocztowa, zawarta pomiędzy Najjaśniejszym Cesarzem Wszech Rosij i Najjaśniejszym Cesarzem Austrjackim, w Wiedniu 28-go stycznia (9-go lutego) 1866 r. — Z Bożej łaski My Alexander drugi, Cesarz i Samowładca Wszech Rosyjski, Moskiewski, Kijowski, Włodzimierski, Nowogrodzki; Car Kazański, Car Astrachański, Król Polski, Car Sybirski, Car Chersońsko-Taurycki, Car Gruzijski; Pan na Pskowie i Wielki Książę Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki; Książę Estoński, Inflantski, Kurlandzki i Semigalski, Żmudzki, Białostocki, Korelski, Twerski, Jugorski, Permski, Wjatski, Bolgarski i innych; Pan i Wielki Książę Niższego-Nowogrodu, Czernihowski, Rjazański, Połocki, Rostowski, Jarosławski, Biełozierski, Udorski, Obdorski, Kondijski, Witebski, Mścisławski, i Panujący w całej stronie północnej; Pan ziemi Iwerskiej, Kartalińskiej i Kabardyńskiej i krainy Ormiańskiej; Monarcha dziedziczny i Władca książąt Czerkaskich, Gorskich i innych; Następca Norwegski, Książę Szlezwicko-Holsztyński, Stormarnski, Ditmarseński i Oldenburgski, etc., etc., etc. Wiadomo czynimy niniejszem, że za wspólnem porozumieniem się pomiędzy Nami i najjaśniejszym cesarzem austrjackim, królem węgierskim i czeskim, obustronni pełnomocnicy Nasi zawarli i podpisali w Wiedniu 28 stycznia (9 lutego) roku bieżącego 1866, konwencją dotyczącą stosunków pocztowych pomiędzy obustronnemi państwami Naszemi, która dosłownie brzmi jak następuje:

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosij, Król Polski etc., etc., i najjaśniejszy cesarz austrjacki, król węgierski i czeski etc., powodowani zobopólnem życzeniem urządzenia odpowiedniego potrzebom czasu i zasadzie wzajemności porządku komunikacji pocztowych między obustronnemi Ich państwami, postanowili zawrzeć pomiędzy sobą umowę pocztową, i w tym celu mianowali swemi pełnomocnikami: Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosij, Król Polski etc. etc. swojego jenerał-adjutanta, jenerał-lejtnanta, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy dworze cesarsko-austrjackim, hrabiego Ernesta Stakelberga; a najjaśniejszy cesarz austrjacki, król węgierski i czeski etc. etc. swego feldmarszałka-lejtnanta, tajnego radcę i szambelana, ministra dworu Cesarskiego i spraw zagranicznych, hrabiego Alexandra Mensdorfa Pouilly,—którzy, po wymianie swych pełnomocnictw, znalezionych w dobrej i właściwej formie, zgodzili się na następne artykuły: Art. 1. Między Cesarsko-rosyjskiemi i cesarsko-austrjackiemi urzędami pocztowemi odbywać się będzie regularne przesyłanie korespondencji listowej i posyłkowej, bez względu czy takowa będzie należeć do wzajemnych stosunków obu krajów, albo też przechodzić tylko tranzito przez posiadłości tego lub owego z umawiających się państw, lub obudwóch. Art. 2. Pod używanem w niniejszej umowie wyrażeniem „Urząd pocztowy rosyjski lub Rosja" rozumieć należy urzędy pocztowe Cesarstwa Rosyjskiego i połączonych z niem królestwa polskiego i wielkiego księstwa finlandzkiego; a pod wyrażeniem „Urząd pocztowy austrjacki" należy uważać urzędy pocztowe cesarstwa austrjackiego i księstwa lichtenszteinskiego, w którem poczty utrzymywane są przez rząd austrjacki. Art. 3. Postanowienia niniejszej umowy względem stosunków pomiędzy rosyjskiemi i austrjackiemi urzędami pocztowemi, rozciągają się zarówno i do komunikacji Rosji ze wszystkiemi państwami, należącemi do składu związku pocztowego niemieckiego, skoro tylko komunikacje te odbywają się przez poczty austrjackie, a to z wyjątkami z ogólnego tego prawidła, niżej w art. 19 poszczególnionemi. Zarząd pocztowy austrjacki podejmuje się prowadzenia wszelkich rozrachunków z innemi dyrekcjami poczt i uiszczania wypłat za korespondencję, przesyłaną za pośrednictwem poczt austrjackich pomiędzy Rosją a związkiem pocztowym niemieckim. Art. 4. Obustronne przesyłanie korespondencji załatwiane będzie przedewszystkiem za pośrednictwem istniejących poczt lądowych. Jeżeli zaś będzie możność przesyłania korespondencji parostatkami kompanij prywatnych, utrzymujących komunikację między portami austrjackiemi i rosyjskiemi, to obustronne władze pocztowe porozumieją się oddzielnie w tej mierze. Art. 5. Przesyłanie korespondencji załatwiane będzie: *a) lądem* bezpośrednio, to jest, pomiędzy rosyjskiemi i austrjackiemi pogranicznemi urzędami pocztowemi; albo *b) lądem* tranzito przez przyległe państwa; albo *c) morzem różnie, podług okoliczności.* Bezpośrednia wymiana korespondencji odbywać się będzie na kolejach żelaznych i zwyczajnych traktach pocztowych na granicach obu państw w sposób następnym artykułem wskazany. Pośrednia zaś przesyłka lądem korespondencji załatwianą będzie bądź przez oddawanie sztukami zarządowi pocztowemu pruskiemu, bądź w zamkniętych pakietach pocztowych austrjacko-rosyjskich transito przez Prusy. Gdyby następnie okazało się dogodnem oddawanie sztukami posyłek przyległemu zarządowi pocztowemu dla przesyłania transito, dyrekcje pocztowe rosyjska i austrjacka będą mogły porozum eć się o tem. Na pierwszy raz tylko listy przesyłane będą morzem; koszta przesyłania morzem opłacane będą przez zarząd pocztowy austrjacki, jeżeli listy przewożone będą na statkach austrjackich, a przez zarząd pocztowy rosyjski, jeżeli przewożone będą na statkach rosyjskich. Art. 6. Podstawą komunikacji pocztowych w ogólności będą następujące zasady: *a)* Przedewszystkiem należy starać się o przyśpieszenie przewozu, urządzenie częstszego biegu poczt i przestrzeganie jak największej akuratności w czynnościach. *b)* Do przewożenia korespondencji używać w miarę możności pociągów pasażerskich na kolejach żelaznych, łączących oba kraje. Jeżeli korespondencja listowa przesyłaną będzie codziennie z jednym pociągiem koki, więc w razie opóźnienia się tego pociągu, dalsza korespondencja przesyłaną będzie z następnym pociągiem, jaki szybkością swoją będzie odpowiedni temu celowi. Przewożenie ciężkich poczt, do czasu dalszego rozporządzenia, odbywać się ma na kolejach w ogólności raz na dzień; później, w razie zachodzącej potrzeby, może być częstszem. *c)* Urzędy pocztowe, znajdujące się na zwyczajnych drogach pogranicznych obu krajów, mają być rozwijane i pomnażane podług oddzielnych stypulacji, jakie będą zawarte między władzami pocztowemi rosyjską i austrjacką. *d)* Każdy zarząd pocztowy winien starać się, aby poczty przychodziły akuratnie i wcześnie na pierwszą przyległą pograniczną stację pocztową, a wszelkie koszta tego transportu przyjmować na swój rachunek. Jeżeli oba zarządy uznają dogodnem powierzyć jednemu przedsiębiercy przewożenie poczt tam i napowrót pomiędzy stacjami pogranicznemi, w takim razie koszta transportu zaspakajać mają po połowie. Również oba zarządy pocztowe zastrzegają sobie wzajemne prawo korzystania z powozów i konduktorów, powracających na miejsce, a to za wynagrodzeniem, jakie będzie ustanowione w drodze wzajemnej zgody. *e)* Przy stanowieniu przepisów dla korespondencji pocztowej kolejami żelaznemi, należy także stosować się do obowiązujących w obu krajach praw i przepisów administracji kolei żelaznych, oraz do układów krajowych względem budowy i eksploatacji kolei żelaznych. *f)* Obustronne zarządy pocztowe wskażą, jakie mianowicie urzędy pocztowe mają być uważane za stacje pograniczne. Zarządy te mają także porozumieć się z sobą co do sposobu i formalności oddawania korespondencji, i użyć wszelkich starań, aby ekspedycje pocztowe, przy ocleniu na granicy, nie ulegały znacznej zwłoce. *g)* Potrzebną ilość tłumoków, torb, worków, zegarków kursowych i innych rekwizytów pocztowych nabywać ma i utrzymywać bądź każdy zarząd swoim kosztem, na całej rozległości swego traktu, bądź oba połowie na drogach, gdzie będzie dogodniej. *h)* Opłatę za miejsca pasażerów i za przewyżkę wagi ich bagażu pobiera każdy zarząd pocztowy podług swej taryfy do przeciwległej pogranicznej stacji pocztowej. Wagę bez-płatną ładunku pasażerskiego ustanawia każdy zarząd w swoim dystansie. Taryfy tego rodzaju mają być o ile można umiarkowane. *i)* Poczty rządowe i należące do nich powozy dodatkowe, tudzież powracające próżno powozy i konie pocztowe, uwalniają się obustronnie od opłat drogowej, mostowej, szosowej, przewozowej i innych poborów. *(d. c. n.)*

Przegląd wojsk. Najjaśniejszy Pan, w dniu 26 maja v. s., raczył odbyć przegląd: batalionu 3 ej aleksandrowskiej szkoły wojskowej, moskiewskiej szkoły junkrów piechoty, pułków 1 ej dywizji grenadjerów, 1-go batalionu strzelców księcia Jerzego Meklemburg-Strelitz, kompanij strzeleckich pułków 35-ej dywizji piechoty, 29-go batalionu rezerwowego, zbiorowego dywizjonu ułanów 1-ej dywizji jazdy, 2 ej baterji pozycyjnej 1-ej grenadjerskiej brygady artylerji i okręgowej szkoły ogniomistrzowskiej — Jego Cesarska Mość, będąc zupełnie zadowolony z wybornego stanu tych wojsk, oświadczył najwyższe podziękowanie dowodzącemu wojskami okręgu wojennego moskiewskiego, jenerał-adjutantowi Gildenstubbe, i monarsze zadowolenie wszystkim naczelnikom; a niższym stopniom wojskowym, którzy znajdowali się w szeregach, udzielił gratyfikacje: mającym szewrony galonowe i dekoracje orderu wojskowego — po rubli trzy, a reszcie po kop. 50 dla każdego. *(Rus. Inw.)*

Nominacja. Przez Najwyższy rozkaz, z dnia 28 maja, dyrektor kancelarji ministerstwa marynarki, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Greig*, mianowany został towarzyszem ministra skarbu, z posunięciem na stopień jenerał-lejtnanta i pozostawieniem w wydziale marynarki. *(Siew. Pocz.)*

Awans. Przez Najwyższy rozkaz, z dnia 28 maja, zostający w dyspozycji komitetu urządzającego sprawy włościańskie w Królestwie Polskiem, liczący się w piechocie armji sztabs-kapitan *Fadjejew*, awansowany został na kapitana, z pozostawieniem przy tymże komitecie i w piechocie armji. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, d. 4 (16) czerwca.

W obec mającej się rozpocząć walki, *Jour. de St. Pet.* robi uwagę, że ktokolwiek ją rozpocznie, zawsze cała odpowiedzialność spadnie na ten rząd, który stanowczo ją wywoła; „bo „jeśli", dodaje ten dziennik „są wojny bezpo„trzebne, są także nieuniknione; cierpliwość „państw, tak samo j k jednostek, ma granice, „a ten co zadaje cios mniej jest winnym, ze sta„nowiska ludzkiego przynajmniej, od tego, któ„ry obraża, kiedy obrażający i obrażony zresz„tą uważają się za równosilnych".

Nie można zaprzeczyć, iż Prusy wszelkiemi siłami starały się, aby na onegdajszem posiedzeniu sejmu związkowego wniosek Austrji nie uzyskał większości głosów, a głównie nie szczędziły gróźb państwom niemieckim, rozdzielającym wschodnią od zachodniej połowy monarchji pruskiej. Tak, w okólniku do państw niemieckich oświadczyły, jak nam poprzednio doniósł telegraf, iż wniosek austrjacki co do uruchomienia armji związkowej, nie ma żadnej prawnej podstawy, a przez przyjęcie go, uczestnicy zerwą stosunki związkowe i rozpoczną stan bezwiązkowy, czynem nieprzyjaznym względem Prus, w skutku czego Prusy, w razie wybuchu wojny, tylko własne i państw sprzymierzonych interesa będą miały na widoku. Dalej okólnik oświadczał, iż dla Prus, głosowanie za wnioskiem Austrji, która po uchwale uruchomienia wypowie wojnę, będzie jednoznaczne z wojenną solidarnością. Zatem Prusy głosowanie to będą uważały za wypowiedzenie wojny ze strony państw niemieckich. Na to zwraca okólnik szczególną uwagę państw leżących pomiędzy pruskiemi prowincjami, ze strony których przyjęcie wniosku jest przewidywane, i zapowiada kroki konieczne dla związku pomiędzy pruskiemi armjami i utrzymania komunikacji pomiędzy pruskiemi posiadłościami podczas przyszłej wojny.

Również grozi i *Nordd. A. Z.* w artykule wstępnym, gdzie powtarzając wiadomość o skoncentrowaniu wojsk austrjackich pod Aschaffenburgiem, które składając się z byłych załóg Mo-

guncji i Frankfurtu, oraz brygady Kalika, przy pierwszej sposobności wraz z okolicznemi kontyngensami, miałyby zająć linję Menu aż do Renu, dodaje: „Jawnem jest, że w następstwie tego, Prusy muszą bezzwłocznie pomyślić o zapewnieniu sobie strategicznych pozycij, bez względu na niemieckie stosunki terytorjalne.”

Charakterystycznem co do usposobienia państw niemieckich względem Prus, jest postępowanie Hanoweru. Kiedy rząd hanowerski bez wahania się dozwolił wojskom austrjackim cofającym się z Holsztynji przejść przez swe terytorjum, teraz stawia trudności żądaniu Prus, co do przeprowadzenia przez toż terytorjum dywizji pruskiej z księstw do Westfalji i pruskiej Saksonji. W skutku tego zapewne, jak donosi nasz dzisiejszy telegram z Frankfurtu, Prusy wysłały do Hanoweru i Hesji elektoralnej *ultimatum*, domagające się neutralności.

Wiadomości z Włoch, nie zawierają żadnego nowego faktu, potwierdzają tylko zapał do wojny przeciw Austrji i przekonanie w zwycięztwo, panujące we wszystkich warstwach ludności. W Wenecji, odrzucenie przez rząd austrjacki przedstawień centralnej kongregacji i wydanie polecenia, aby bezzwłocznie przystąpiono do ściągania przymusowej pożyczki, jeszcze bardziej rozdrażniło usposobienie.

Dzienniki roztrząsają szczegółowo, po wyrazie prawie, list cesarza Napoleona do p. Drouyn de Lhuys, który wczoraj podaliśmy, i streszczają go w jednem wyrażeniu: „Czujna, a warunkowa neutralność.” *Constitutionnel*, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, dowodzi, że nie każda zmiana mapy Europy narusza równowagę, gdyż są prawne wcielenia, jak Wenecji do Włoch, Sabaudji do Francji i t. p; równowaga byłaby naruszoną, gdyby Austrja lub Prusy pochłonęły całe Niemcy.

Wiadomość podana przez wiedeńską *Die Presse*, którą wczoraj z zastrzeżeniem powtórzyliśmy, jakoby rząd angielski oświadczył gotowość do uznania pod pewnemi warunkami księcia Karola hohenzolernskiego za hospodara Rumunji, nie zgadza się z oświadczeniami podsekretarza stanu do spraw zagranicznych pana Layarda w izbie gmin, że wypadki w księstwach są przeciwne traktatom, i nadają Porcie prawo interwenjowania; sekretarz stanu dodał jednak przytem, iż gabinet londyński doradzał Porcie, aby nie narażała pokoju przez wkroczenie do księstw. *Nordd. A. Z.* powiada, iż traktaty pozwalają Turcji na interwencję tylko w razie, gdyby jej prawa zwierzchnicze nie były uznawane, lub gdyby w Rumunji panowały zaburzenia, a żaden z tych wypadków niema teraz miejsca, zatem nic by nie usprawiedliwiło wkroczenia wojsk tureckich.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczony poniżej ustęp z *Jour. de St. Pét.*, zaprzeczający pogłoskom o przymierzu rusko austrjackiem, oraz na korespondencję ze Lwowa.

---

* (Przymierze rusko-austrjackie). *Jour. de St. Petersburg z 1 (13)* b. m., w artykule wstępnym, mówiąc o mylnych pogłoskach rozszerzanych przez dzienniki, pisze: „Czyż nie widzieliśmy, w ciągu ostatnich dni, że dzienniki francuzkie i austrjackie głosiły na przykład przymierze Rosji z Austrją i rozprawiały o tem bez końca, jakby było niemożliwem dla mocarstwa nieinteresowanego w grożącej wojnie, zachowanie swobody działania; jakby Rosja, w swej sile i roztropności, zmuszona była przyjąć udział, dopóki jej interesa narodowe nie są narażone, w wojnie, której usiłowała przeszkodzić wszelkiemi środkami przyjacielskich przekładań i pokojowego wpływu! Że ci, co, jak redaktorowie *Opin. Nation.* w codziennych swych odezwach, widzą pułki kozaków gotowe do rzucenia się na Europę, a w snach conocnych ludożercę moskiewskiego, gotującego się do połknięcia Europy, nie mogą wierzyć w neutralność Rosji, to rozumiemy, manja ich bowiem stała się niewyleczalną. Lecz ludzie rozumni i rozsądni, dla któych Rosja nie jest mocarstwem chciwem zdobyczy, jakiego widmem pewna literatura polityczna, częstuje codzień swych czytelnikow; ci, którzy oddają sprawiedliwość ogromnemu dziełu reformy i postępu wszelkiego rodzaju, sprawionemu przez cesarza Aleksandra wewnątrz ogromnego jego państwa; ci co wiedzą, z jaką gorliwością monarcha i naród pracują nad tem dziełem,— ci łatwo zrozumieją, że mocarstwo, które z pewnością uczyniło wszystko, co tylko zdawało się możliwem dla utrzymania pokoju, nie ma równie ochoty jak i obowiązku, mięszania się do walki, która jego zdaniem mogła być zapobieżona, a nad którą ubolewa.“

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* zamieszcza szereg najpoddanniejszych adresów, telegrafów i t. d., a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od obywateli m. Spasska, od włościan gminy niżniebiełomuckiej w pow. zarajskim, od włościan włości preczysteńskiej w pow. gżatskim; od włościan 2-go polubownego rewiru w tymże pow., od parafji ratczyńskiej w pow. duchowszczyńskim, od starowierców osady Jelenki w pow. starodubskim gub. czernihowskiej.

Listy do ministra spraw wewnętrznych: od polubownych pośredników pow. pyzrańskiego, od gminy czasowo obowiązanych włościan z włości georgiewskiej w pow. rybińskim, od włościan niegdyś wydziału korony z włości karsuńskiej w gub symbirskiej; od gminy włościan ze wsi Piłowalnyj Zawod w pow. kurmyszskim.

Telegramy do ministra spraw wewnętrznych: z Jarosławia, od prezesa powiatowego zgromadzenia ziemskiego; z Jarosławia, od prezesa borysohlebskiego zgromadzenia ziemskiego; z Berczysławia, od gminy miasteczka Kachowki, w gub. taurychkiej; z Chersonia, od starszego rzemieślników; — do ministra dóbr rządowych, od pełnomocników oddzielnych kolonij w gub. jekaterynosławskiej; – oraz uchwałę gromady włościan z włości aleksieconskiej w pow. romano-borysohlebskim, i uchwały delegatów gromady z włości inokowskiej w pow. kirsanowskim, gubernji tambowskiej.

---

* (Drama Montjoye), Oktawiusza Feuillet, przedstawiona wczoraj poraz pierwszy na scenie wielkiego teatru, sprowadziła licznych widzów. Zostawiając szczegółowe ocenienie gry artystów i rozbiór samej sztuki do teatralnego fejletonu, który damy zaraz po drugiem przedstawieniu Montjoye - dzisiaj notujemy tylko, iż gra p. Królikowskiego i p. Bakałowicz znakomicie wykończona, podniosła tę dramę i zapewniła jej trwalsze niż mniemaliśmy powodzenie. Publiczność utęskniona do widowisk tego rodzaju, oklaskami i przywoływaniem dwojga wymienionych artystów, okazywała im swoje zadowolenie.
Al.

* (Czytelnie). *Nadesł.* Czytanie gazet i pism perjodycznych dzisiaj stało się powszednim chlebem dla ducha. Tam człowiek choć cokolwiek rozwinięty i wykształcony, śledzi ciekawie za biegiem wypadków świata, trafia na nowe postępy w naukach i sztukach, zachwyca się coraz nowemi zdobyczami przemysłu, bada obroty i czynności handlu ogolnego, a tak bogaci swą wiedzę, prostuje i oświeca sposob zapatrywania się na rzeczy i nadaje im pewniejszy i praktyczniejszy kierunek. To też dzienniki dzisiaj na zachodzie stanowią najobfitszą produkcję prasy. Nie masz miast gdzieby niewychodziły, nie masz wsi ani osad, gdzieby czytane nie były. Prawda, że prasa perjodyczna nie zawsze nas częstuje zdrowemi pokarmami; ale od czegoż rozsądek, który uczy rozróżniać złe od dobrego? Czyż same te pisma, nie stoją na straży jedne przeciw wybrykom drugich? Jak pamięcią zasięgnąć możemy, były tylko u nas organa perjodyczne: *Gazeta Warszawska* i *Korespondent*, które dwa razy tylko pojawiały się w tygodniu, mało miały abonentów, mało czytelników. Poźniej się już narodził *Kurjer Warszawski et Consortes.* Czytanie ich rozpowszechniać się zaczęło do miast i dworów szlacheckich, lecz nie doszło jeszcze i dziś do stopnia, do jakiegoby spodziewać się można było. Dziś ludność m. Warszawy do nieznanej dotąd doszła cyfry, mieści w sobie wybór społeczeństwa zamożniejszego i oświeceńszego, ma swoje potrzeby wyszukańsze tak materjalne jak moralne a do tych ostatnich należy i literatura perjodyczna, które zaspokajać zadowalająco należy. Bogatsi abonują sobie upodobane dzienniki krajowe i zagraniczne. Ale masa mieszkańców chcących zbogacić swą wiedzę czytaniem, ani jednego często dziennika nie jest w stanie prenumerować bez uszczerbku nieodzownych innych potrzeb swoich. Nie ubodzy procederzyści, fabrykanci, kupcy, przemysłowcy, zadawalają się doniesieniami i anonsami kurjerowemi w knajpach i piwiarniach. Tak zaś liczna klasa urzędników, teorycznie i praktycznie ukształconych, młodzież szkoły głównej i innych zakładów naukowych wyższych, chciwa także wiedzieć, co się dzieje na bożym świecie, nie ma gdzie zaspokoić tej potrzeby. Przebywający czasowo obywatele z prowincji i cudzoziemcy, radziby też w chwili wolnej, zajrzeć także do gazet świeżych. Po cukierniach, kawiarniach i restauracjach większych, prenumerują wprawdzie dla gości po parę pism czasowych krajowych i zagranicznych, ale te przez jeden wieczór zaledwie obejść mogą po rękach kilku uprzywilejowanych czytelników, a potem za pół ceny odprzedawane są do domów lub jeżeli przetrwają gdzie do jutra, to potargane i na pół zniszczone. Aby zaradzić tej potrzebie światlejszej publiki naszej, wypadałoby tworzyć wielkie czytelnie przez stowarzyszenia, jak się to praktykuje na zachodzie, gdzieby każdy za uiszczeniem pewnej kwoty rocznej, na abonament, lokal, sprzęty, światło, konserwatora, miał prawo w godzinach dla siebie wolnych, przyjść i czytać pisma perjodyczne podług swego wyboru. Taka wielka czytelnia np. egzystuje dawno w Berlinie pod firmą: Zeitungs-Halle, gdzie najmniej 1,000 pism perjodycznych różnej treści i barwy we wszystkich językach europejskich, znajdziesz, a między temi spotkasz się z ruskiemi i polskiemi. Nienależący do stowarzyszenia i cudzoziemcy mają tam wstęp za opłatą jednorazową 15 kop. sr. czyli 5 srebnych groszy. Nasycić się tam można przeglądem europejskiej prasy perjodycznej w cichości, bez gwaru i hałasów jak w kawiarniach, bez połykania dymu z cygar i papierosów; wszystko to jest zabronione a nawet niedostaniesz filiżanki kawy. W Lipsku istnieje taka czytelnia pod nazwą *Musaeum*, gdzie ruchliwa młodzież akademicka, która niedawno przy kuflach piwa w piwnicach śpiewała swe piosnki burszowskie, poważnie zajętą jest czytaniem gazet angielskich. Znane są w Niemczech: Lese Bibliotheken, we Francji *Cabinets de Lecture.* O naszych czytelniach polskich składających się z samych zapomnianych już romansów, ani warto i wspominać. Zabijają one czas, a co większa psują często obyczaje dobrodusznych czytelników. Zaradzając też złemu w krajach niemieckich tworzą się stowarzyszenia Guter-Bücher-Vereine, które własnym kosztem drukują broszury popularno-użyteczne i darmo między lud rozdają, albo też otwierają dla niego czytelnie z dziełek dobranych. Pism czasowych pomnożyła się u nas liczba nadzwyczajnie. Nikt prawie nie abonuje wszystkich. A wiele jest takich, mianowicie literatów, którzyby je wszystkie przeglądać i porównywać radzi, a stąd tworzyć sobie sąd o ich wartości, osobliwie o inteligencji ogólnej w kraju. Czytelnia taka dostarczał by wszystkich tych pism. Oprócz pism polskich znajdowałyby się tam ruskie, czeskie i inne sławiańskie, a nadto angielskie, francuzkie, niemieckie, włoskie etc. Stowarzyszeni się znajdą, którzy za cały rok abonamet uiszczą. Idzie tylko o to, aby ktoś zajął się obliczeniem kosztów na pierwsze urządzenie zakładu i wykonaniem projektu. Koncesja rządu na tak pożyteczną instytucję nie dozna trudności. Wiele osób poważnych, które do żadnych miejsc publicznych nieuczęszczają, tuby się zająć nieżenowały dla przejrzenia dzienników i mogły nietylko dzisiejsze ale i dawniejsze ich numera dostawać przy zaprowadzonym porządku w zakładzie. Tyle się troszczymy o materjalne zakłady, dla czegóż nie mamy dbać o zaspokojenie potrzeb duchowych? Jeżeli trudno zrazu byłoby zdobyć się na własny lokal, to można go nająć.
S

* (Jarmark na wełnę). Wczorajszy dzień piątkowy był pierwszym dniem jarmarku faktycznie ustalającym dobrą wróżbę korzystniejszej jak w roku zeszłym sprzedaży; oprócz dawniejszych przybyli nowi kupcy i fabrykanci zagraniczni, oraz krajowi, mianowicie zaś bracia Hentzel z Wrocławia, którzy zakupili pudów 500; Szyrman i Hilger z nad Renu zakupili pudów 500; ajent Stieglitza z Petersburga kupił pudów 1,500; Rephan z Kalisza kupił pudów 1,000. Przybył także z Wrocławia Hirsz Frejd z wielkich zakupów znany, tudzież Zachert z Supraśla, Moes z Pilicy, Szimund z Pińska. Konkurencja kupców i ajentów zagranicznych coraz goręcej się objawia; w porównaniu z rokiem zeszłym płacono wyżej na centnarze od talarów 6 do 7, wełna cienka sprzedawaną była po talar. 115 za centnar, średnio-cienka od tal. 100 do 106, średnia od tal. 85 do 95. Fabrykanci krajowi wstrzymują się jeszcze od większych zakupów, poszukując przedewszystkiem wełny dobrze mytej. Wczoraj dostawili znaczniejsze transporta: Naimski z Rokotowa w Łowickiem pud. 74; Marcinkowski z Kłoczewa w Lubelskiem pud. 66; Kowalski z Pratulina nad Bugiem pud. 254; Garbolewski z Czerwonki w Stanisławowskiem pud. 117; Wężyk Ignacy z Wólki Nosowskiej pud. 93; Jan Gór-

ski z Woli Pękoszewskiej w Rawskiem pud. 97. Dernałowicz z Repek i Wyrozębów pud. 111, oraz wielu innych, a między tymi starozakonni, którzy spekulując wełną, skupili takową po mniejszych dworach; w ogóle w dniu piątkowym sprowadzono i przeważono wełny pud. 5,808, funt. 36, co w połączeniu z dawniejszą dostawą, czyni pudów 12,086, funt. 24 Sprzedaż tryków poprawnych z rasy negretti,dość szybko postępuje; hrabia Plater z Pas sprzedał już cały transport sztuk 21; p. Łabędzki z Okieńcia sprzedał sztuk 7; Potz z Bożej-Woli sprzedał sztuk 14; Wiesse z Meklemburga sprzedał sztuk 7; Tryki z Serok po Salwjanie Jakubowskim, dla nader ich nizkiej ceny w stosunku do gatunku, z wolnej ręki są chętnie przez obywateli rozkupywane; wczoraj sprzedano sztuk 17. Zakaz palenia cygar i papierosów w obrębie placu jarmarcznego zapewnie wszystkim dobrze jest wiadomy, w interesie jednak bezpieczeństwa jest koniecznem, aby od takowego nikt zgoła się nie wyłączał. ф

* (Tydzień targowy). Jakkolwiek trudno dopatrzeć powodu, dla któregoby nabiał w obecnej porze dostatecznej paszy miał zdrożeć, jednakże spotkaliśmy się z niejakim artykułu tego podrożeniem. Drób i ryby utrzymują się w cenie dotychczasowej; raki znacznie zdrożały, tak że za średnich kopę płacono rs. 2 kop. 10, dużych nie było wcale. Nasze sady i ogrody już nam zaczęły dostarczać wiśnie, które powinnyby nas zwolnić od kosztownego sprowadzania zagranicznych, a bez których Warszawa przed zaprowadzeniem komunikacij żelaznych, tak wybornie obejść się mogła. Lasy sąsiednie darzą już nas pierwocinnym lata płodem, to jest jagodami czerwonemi, które płacono po kop. 30 za garnuszek nie wiele większy od kwaterki. Grzybów nie donoszą prawie wcale. Srednie ceny głównych artykułów żywności były następujące: *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 25, solonego kop. $22\frac{1}{2}$, śmietany kwarta kop. $22\frac{1}{2}$, ser duży kop. 20, twaróg kop. $7\frac{1}{2}$, jaj kopa kop. 65; *co do drobiu:* kurcze małe kop. 18, większe kop. 30, kaczka młoda kop. $22\frac{1}{2}$, kaczka bita tuczona kop. 50, kura stara kop. $47\frac{1}{2}$, pularda kop. 45, kapłon kop. 60, indyk rs. 2 kop. 40, indyczka rs. 1 kop. 20, gołąb kop. 15, prosie małe kop. 45, większe rs. 1 kop. 20; *co do ogrodowizny:* sałaty spora główka kop. 1, spora kupka sałaty kop. 1, mendel kalarepki kop. 20, pęczek marchwi karotki kop. 9, pęczek marchwi zwyczajnej kop. 5, pęczek rzepy kop. $2\frac{1}{2}$, duży pęk białej rzodkwi kop. $2\frac{1}{2}$, pęczek bocwinki kop. $2\frac{1}{2}$, szparagów drobnych kopa kop. 20, dość dużych kop. 45, strączków kwarta kop. 5, cebuli pęczek kop. 9, pęczek chrzanu kop. $22\frac{1}{2}$, korzonek starej pietruszki kop. 5, funt wiśni krajowych kop. 15, ogórek mały kop. 6, dość duży kop. 10, kalafjor kop. 8, kartofli kwarta kop. 6; *co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. $37\frac{1}{2}$, lina kop. $22\frac{1}{2}$, karpia kop. $22\frac{1}{2}$, węgorza kop. $22\frac{1}{2}$, karaska kop. $22\frac{1}{2}$; *śnięte* stosunkowo tańszej funt jesiotra kop. 12. ф

* (Wypadek). W dniu wczorajszym staroz. Zelman Bitenfeld, lat 26 wieku liczący, jako cierpiący pomieszanie zmysłów, będąc oddany na kurację do szpitala starozakonnych wyskoczył dymnikiem z wysokości 1 piętra na podwórze, skutkiem czego tak mocno potłukł się, iż pomimo udzielonej mu natychmiast pomocy lekarskiej, w dwie godziny życie zakończył.

* Nr. 24 *Gazety Rolniczej* wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Niektóre wiadomości o Zakładzie leśno-praktycznym w Leśnictwie Brok, p. Wojciecha Jastrzębowskiego; —Kronika paryzka (c. d.) p. Zygmunta Gawareckiego;—O uprawie marchwi p. P.;—Sitowie błotne jako pasza (z ryciną) p. Juljana Izeota; Korespondencja gospodarska: z Brukseli p. Konstantego Wzdulskiego; — Rozmaitości gospodarskie;—XVI O uprawie tytoniu podług Rejchenbacha; — Nowiny gospodarskie;—Obwieszczenia;—Ceny zbożowe i kursa;—W odcinku: Spostrzeżenia rolnicze z podróży ze Srody w Poznańskiem, do Cieplic w Czechach (dokoń.) p. Hipolita Trąmczyńskiego.

* N. 351 *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera.—Fabian Birkowski (z drzew.)—Kronika tygodniowa. —Przegląd polityki zagranicznej — Rok myśliwca (z drzew.) —Rekreacye Zefirka, (z 5 drzew. dokoń.)—Rozmaitości;—Kronika Zagraniczna;—Szkice i typy warszawskie (z drzew.); —Wystawa obrazów w Krakowie na rok 1866;—Przegląd teatralny;—Po ślubie (d. c.).

* Nr. 180 *Wędrowca* z dnia 14 czerwca 1866 roku mieści:— Cyganie w Księztwach Naddunajskich i Hiszpanji (z 2 drzeworytami; Zdanie Henryka Heine o pani George Sand (r. 1854);—Zaraza, p. Emila Augier (d. c.) — Alhambra, p. G. Dore i K. Davillier (z drzew. dok.);—Kronika zagraniczna;— Grzmoty i pioruny (z 2 drzew.);—Jan Greuze (drzew.)

* Nr. 24 *Gońca leśnego i wiejskiego* wyszedł i zawiera artykuły następujące: Wpływ lasu; - O karmie zielonej p. Z Jaroszewskiego;—Listy z Szwajcarji (c. d.);—Przegląd rolniczy; —Przegląd leśny; Rozmaitości; Handel;—W odcinku: Poezja o lasach p. Deotymę.

* Nr. 24 *Bazaru,* wyszedł z druku i zawiera:— Od Redakcji; — Z podróży K. Pieńkowkiego;—Mozajka;—Kobieta jako żona;—Druga część Mód;—Mody;—Kosz do papierów;— Berecik pikowy dla dziecka;—Czepeczek ranny Nr. 1; — Dwa ściegi na krzyżową robotę;—Opis kolorowej tablicy mód;— Ogłoszenie.

* (Podróż Najdostojniejszych Osób). *Kopenhaga, 14 czerwca.* Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu Aleksander Aleksandrowicz i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, przybyli dziś w południe do Hellebek (północna Zelandja) i udali się do rezydencji letniej Fredensborg. Książę następca tronu duńskiego spodziewany jest tu 17-go b. m. (*Wolffs T. B.*)

* (Jarmark na wełnę). *Poznań, 12 czerwca.* Do 11-go b. m. dowóz wełny był znaczny, lecz nie wyrównał zeszłorocznej ilości 24,000 centn. Ogół wełny przywiezionej tu do dnia wczorajszego obliczają na 20,000 centn. Liczni kupcy, mianowicie zagraniczni handlarze i fabrykanci, wpłynęli na ożywienie handlu, tak, iż prawie wszystka wełna została rozkupiona. Ceny atoli nie poszły w górę, a przeciwnie spadły wczoraj około południa o 2 do 3 talarów na centnarze. Producenci śpieszyli się widocznie ze sprzedażą, z obawy ażeby ich wełna nie pozostała nie sprzedaną, kupujący zaś korzystali z tego i nabywali taniej. Na skład oddaną została tylko taka wełna, którą handlarze zakupili przed jarmarkiem po wyższych cenach. (*Pos. Z.*)

Telegramy.

Monachjum, *16-go czerwca.* **Bawarja odrzuciła propozycję co do reformy Związku, z powodu żądania wyłączenia Austrji ze Związku.**

Paryż, *16-go czerwca. Constitutionnel* **powstaje przeciwko wojowniczemu tłomaczeniu listu cesarskiego. Nie każda zmiana mapy Europy narusza równowagę; są prawne wcielenia, jak Wenecji do Włoch, Sabaudji do Francji, również jak gdyby Niemcy zmniejszyły liczbę swych państw. Równowaga byłaby naruszoną gdyby Austrja lub Prusy pochłonęły całe Niemcy.**

Frankfurt, *16-go czerwca.* **Prusy przesłały do Hanoweru i Hesji elektoralnej** *ultimatum,* **żądając najściślejszej neutralności.**

Uzbrojenia.

* *Berlin, 13 czerwca.* Ministerjalna *Prov. Corr.* pisze: Rząd austrjacki, który podczas całego rozwoju terazniejszego zajścia, występował pierwszy, krok za krokiem, z groźnemi środkami nieprzyjacielskiemi, z groźbami i zerwaniem, gdyż nakazał uzbrojenia, wezwał inne państwa niemieckie do przymierza przeciw Prusom, unicestwił wszelkie usiłowania pokojowe i nareszcie zerwał samowolnie traktaty zawarte z Prusami,—zrobił także obecnie pierwszy krok do faktycznego zerwania stosunków pomiędzy obu dworami. Hr. Carolyi, ambasador austrjacki w Berlinie, po doręczeniu noty od swego rządu, w której wejście prusaków do Holsztynji i dalsze kroki gubernatora, nazwane są środkami gwałtownemi, przeciwnemi traktatom, zażądał we wtorek (12-go) od rządu pruskiego wydania mu paszportów, co znaczy, że opuszcza dwór tutejszy, albowiem stosunki dyplomatyczne pomiędzy Austrją i Prusami mają być zerwane. Hr. Carolyi wyjechał niezwłocznie. Naturalnie że na skutek tego kroku, baron Werther, ambasador pruski przy dworze wiedeńskim, opuszcza także swe stanowisko.

* *Wrocław, 14 czerwca.* Ponieważ wszystkie tutejsze oddziały wojsk zostały już zupełnie skompletowane, przeto przyjmowanie ochotników jednorocznych, które miało właściwie ustać dopiero 15-go b. m., wstrzymane już zostało od kilku dni. (*Schl. Z.*)

* *Berlin, 14 czerwca. Sta. Anz.* ogłasza rozporządzenie ministrów skarbu i spraw wewnętrznych, wzbraniające wywozu przez granicę, począwszy od Torunia aż do Seidenberga przy granicy saskiej, wszelkich wyrobów mącznych ze zboża i ziarna strączkowego, tudzież wszelkiego pieczywa, bydła i baranów. (*Wolffs T. B.*)

* *Drezno, 14 czerwca.* Baron Beust, zamykając posiedzenia sejmu, wynurzył izbom podziękowanie za ich jednozgodne uchwały, za patrjotyczne poświęcenie i za zatwierdzone przez nich środki, i zakończył swą mowę temi wyrazami: „Ofiary, które mają być poniesione, próby, jakie nas czekają, będą ponoszone dla dobra Niemiec, dla pokoju trwałego, zaszczytnego i zdolnego zapewnić pomyślność. (*Tamże.*)

* *Z Włoch* donoszą, że obiegała tam pogłoska, iż gabinet florentyński postanowił zapowiedzieć niezwłocznie rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich. *Opinione* atoli wątpi o prawdziwości tej pogłoski, a to dla tego, że nie było jeszcze żadnej narady co do zmian w gabinecie na przypadek wojny. Inne atoli pisma zapewniają, że porozumiano się już zupełnie w tym względzie. P. Ricasoli nie obejmie atoli prezydencji w ministerstwie, jak to poprzednio zamierzano uczynić; prezydencję tę zachowa raczej jenerał La Marmora, pomimo, iż uda się do armji. Lecz za to mieć będą miejsce inne zmiany, a mianowicie, p. Lanza ma być powołany na ministra spraw wewnętrznych, p. Sella na ministra marynarki i p. Visconti-Venosta, który odwołany zostanie z Konstantynopola, obejmie zarząd ministerstwem spraw zagranicznych. (*Nordd. A. Z.*)

* *Kassel, 14 czerwca.* Z powodu urzędowego przyjęcia przechodzących tędy wojsk austrjackich, poseł pruski wystosował do rządu elektora energiczną interpelacją; dalsze pozostawanie tu posła pruskiego będzie możebnem jedynie w razie zadowalniającej odpowiedzi ze strony rządu elektora. (*N. Preus. Z.*)

* *Frankfurt nad M., 14 czerwca.* Feldm. por. Gablenz wyjechał ztąd dziś do Wiednia. Załoga bawarska otrzymała rozkaz wymarszu i uda się prawdopodobnie do obozu pod Würzburgiem. (*Tamże.*)

* *Drezno, 12 czerwca.* Dla usunięcia rozmaitych wątpliwości co do siły armji saskiej, donoszą do *Schl. Z.*, że takowa wynosi około 40,000 ludzi, podczas gdy Saksonja powinna wystawiać kontyngens związkowy tylko w wysokości 30,000 ludzi. W Dreźnie stoi 15,000 wojska, które ma być przewiezione lada chwila pociągami nadzwyczajnemi w okolice Budiszyna (Bautzen), gdzie znajdują się już artylerja i pułki jazdy gwardji, które stały tu poprzednio. (*Pos. Z.*)

* *Hanower, 13 czerwca.* Wszystkie wojska brygady austrjackiej w Holsztynji przechodziły tędy dziś zrana i udały się do Kasselu, zkąd przewiezione zostaną przez Bawarję do Pilzna (Pilsen.) W rozkazie dziennym do brygady, wydanym przez feldm.-por. Gablenza, wycofanie się wojska austrjackiego objaśnione jest niezbędnością spowodowaną liczebną przewagą wczorajszych sprzymierzeńców a dzisiejszych przeciwników. W końcu jen. Gablenz pociesza żołnierzy temi wyrazami: „Niedaleka przyszłość da wam nie jedną sposobność do ozdobienia waszych sztandarów nowemi wawrzynami." (*Dresd. Jour.*)

* *Frankfurt nad M., 13 czerwca.* Obiega pogłoska, że oddział wojsk austrjackich ma być skoncentrowany pod Aschaffenburgiem.—Przybył tu pierwszy batalion brygady Kalik'a. (*Wolffs T. T.*)

* *Wien. Z.* ogłasza rozporządzenie ministerstw sprawiedliwości i wojny z daty 9-go b. m., zabraniające ogłaszania drukiem wiadomości o poruszeniach wojsk.—Tenże dziennik podaje odezwę hr. Chorińskiego, namiestnika dolnej Austrji, wzywającą mieszkańców, ażeby w razie wojny, dla uniknienia epidemij mogących wyniknąć ze zbytniego natłoku rannych w szpitalach, wojskowi lekko ranni i wyzdrawiający, przyjmowani byli do domów prywatnych, gdzie mieć będą pomieszczenie, utrzymanie i zapewnioną pomoc.

* *Kraków, 14 czerwca.* Drugi pobór do wojska na r. 1866 rozpocznie się tu jutro. Plakaty które obejmują szczegóły, i które zostały wczoraj ogłoszone, zawiadamiają o tem ludność. Pobrani zostaną tym razem popisowi urodzeni w latach 1845, 1844, 1844, 1843, 1842 i 1841. Wszyscy ci, którzy podczas pierwszego w tym roku poboru nie mieli żadnego prawa do uwolnienia od obowiązku służenia w wojsku, lecz następnie uzyskali takowe, mogą podawać na jego zasadzie dziś i jutro, na ręce tutejszego magistratu, prośby o stanowcze uwolnienie. (*Krak. Z.*)

Anglja.

* (Mowa p. Gladstone). Nie chodzi tu o Wenecję, powiedział p. Gladstone, ale o przekazanie związkowi niemieckiemu kwestji księstw i zwołanie stanów Holsztynji, co zapewne da powód do nieochybnej wojny. Nie przypuszczam, ażeby Włochy były główną sprężyną zamieszania, i ażeby je, z powodu uzbrojeń, miano czynić odpowiedzialnemi za trudności obecnego położenia. Rząd angielski nie podburzał Włoch; nie doradzał urządownie Austrji odstąpienia Wenecji; ale gabinet wiedeński zna bardzo dobrze od siedmiu lat opinję rządu angielskiego co do kwestji weneckiej. Rząd angielski nigdy nie wahał się wyrażać tej opinji. Nie zapiera się jej; ale przyznać musi, że w kwestji księstw, Austrja ma dziś prawo liczyć na naszą sprawiedliwość i sympatję. Przykro tylko, że w kwestji włoskiej nie ma ona również tego prawa do naszej sympatji. Co się tyczy utrzymania pokoju, dodał p. Gladstone, to żałuję, że nie ma na-

wet nadziei zachowania tego pokoju; że zaś konferencja nie przyszła do skutku, winą to jest rządu austrjackiego, który żądał zapewnienia co do nietykalności swego terytorjum. Mogę tylko wyrazić moje współubolewanie nad tem, że konferencje nie doszły do skutku z powodów, których nie podobna było uniknąć. (*La Patr.*).

* (Rząd i parlament w Wiktorji). Z Melbourne donoszą, że w Wiktorji ministerstwo M'Culloch wróciło znowu do steru rządu. Taryfa została zmodyfikowaną na konferencji obu izb parlamentu, poczem obie izby takową przyjęły. Gubernator Darling, którego odwołano, zamierzał udać się w maju do Anglji; powiadają, że parlament uchwalił dla niego podarunek w wysokości 25,000 f. st. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Zapasy wojenne). *Wiedeń, 12 czerwca.* Komisja kontroli utworzona w ministerstwie wojny poleciwszy przedłożyć sobie wykazy zapasów broni i amunicji, doszła do przekonania na podstawie tychże wykazów, iż zapasy uzbrojenia i amunicji wystarczają na pierwsze potrzeby, nie mogą już atoli zastąpić ubytków w razie strat ewentualnych. Ministerstwo wojny uczyniło w tym względzie stósowne przedłożenie cesarzowi, który bezzwłocznie udzielił upoważnienia do nieograniczonego nabywania broni, tudzież przyzwolenia na kredyt nadzwyczajny w summie 1,776,000 złotych. Po dokładnem zestawieniu inwentarzy i wykazów, postanowiono zakupić 50,000 sztuk karabinów, 4,000 sztuk sztućców, 4,000 sztuk lanc, 7,000 szabel kawaleryjskich, 25,000 pałaszów pionierskich i 112 sztuk pochew na bagnety. Zawarto kontrakty względem dostawy tych przedmiotów w przeciągu 10 tygodni. (*Czas*).

* (Zatopienie statków). Donoszą z Trjestu pod dniem 8 czerwca, że dla obrony tego portu postanowiono przy wejściu zatopić trzy stare fregaty, które przybyć miały z Pola. System ten użyty w praktyce pod Sewastopolem, proponowany był przez jenerała od inżynjerji Oenera, który kieruje obroną tego portu. (*La Patr.*).

* (Położenie finansowe). Tak dzienniki jak i korespondencje wiedeńskie zajmują się szczególnie stanem finansowym. Mówią, że ostatnia emisja biletów bankowych ma być już prawie wyczerpaną tak, że zastanawiają się nad nową emisją, ale niewiadomo jeszcze, czy wiadomość o tem będzie ogłoszona publicznie, czy też dokonają tej emisji w tajemnicy. Dodają przy tem, że od czasu wojny 1859 r., pożyczki wynosiły w rzeczywistości 100 miljonów więcej od sumy, którą podano do publicznej wiadomości. (*La Patr.*).

Francja.

* (Okólnik.) Wiadomo, że rząd francuzki rozesłał do swoich ajentów przy dworach niemieckich okólnik donoszący o chęci zebrania się mocarstw neutralnych na konferencję w Paryżu. Jak mówią, francuzki minister spraw zagranicznych miał powtórzyć znane już fakta i wyraził swoje ubolewanie, że usiłowania gabinetów francuzkiego, angielskiego i rosyjskiego nie mogły osiągnąć zadawalniającego rezultatu. Sens główny tego dokumentu, jak zapewniają, jest ten, że rząd francuzki w obecnych okolicznościach musi pozostawić otwarte pole wypadkom. (*La Patr.*)

* (Komisja wystawy.) *Paryż, 12 czerwca.* Dekret cesarski uchwalił ustawę komisji wyznaczonej dla wystawy powszechnej w 1867, w której oznaczono nagrody i organizację sądów międzynarodowych dla rozdzielenia owych nagród. (*Nord.*)

Niemcy.

* (Kwestja reformy.) *Karlsruhe, 13 czerwca.* Depesza okólnikowa, dołączona do pruskiego projektu reformy, zapytuje rządy związkowe, czy w razie rozwiązania związku przez wojnę, gotowe są przystąpić do nowego związku, któryby został ukonstytuowany na zasadzie pruskiego projektu reformy. (*Schl. Z.*)

* (Propozycje pruskie.) *Frankfurt nad M., 14 czerwca.* Ogłoszone już zasady pruskie reformy ustawy związkowej, mają być złożone dziś na sejmie związkowym, wraz z osobnem wymotywowaniem. (*Wolffs T. B.*)

Prusy.

* (Posłuchanie). *Berlin, 14 czerwca.* Król przyjmował dziś przed południem pełnomocnika wojennego Gröbena, który wrócił z Wiednia. Dziś z rana przybył tu z Petersburga jenerał-adjutant cesarski Bühler, który uda się ztąd do Drezna i Brna (Brünn). (*Wolffs T. B.*)

* (Kwestja reformy.) *Berlin, 13 czerwca. Nord. A. Z.*, po zreasumowaniu rozmaitych okresów reformy związku niemieckiego od r. 1863, powiada: Myśl wciągniecia Austrji do ściślejszego związku, została nareszcie zaniechana. Artykuł 10-ty projektu reformy zapewnia Austrji to stanowisko w nowym związku, do jakiego Austrja rości pretensję za pomocą uporczywego trzymania się zasady federatywnej dawnego związku. Prusy dążą do tego, ażeby reforma szanowała ile możności samoistność pojedynczych państw i ażeby jednostajne ukształtowanie związku było tego rodzaju, iżby żadna interwencja zagraniczna, pod postacią kwestji równowagi, nie sprzeciwiła się dziełu narodowemu. (*Tamże.*)

* (Rozporządzenie ministra skarbu.) *Berlin, 13 czerwca. Sta. An.* ogłasza następujące rozporządzenie ministra skarbu: Osoby, którym odroczono termin wypłaty podatków niestałych, jako to ceł, podatku od okowity i od cukru z buraków, wezwane zostają do natychmiastowego uiszczenia się z podatków odroczonych—przyczem mają być obliczone procenta i potrącone wszelkie dyskonta,—lub też do wystawienia na zaległą sumę weksli możebnych do dyskontowania, które mają być odesłane do kasy państwa, gdzie będą uległą dyskontowaniu, bądź też zatrzymane zostaną do chwili spłacenia ich. Wypłata pomienionych podatków będzie i nadal odraczana, lecz jak skoro suma zalegająca wynosi 100 talarów, ma być na nią wystawiony weksel możebny do dyskontowania, albo też suma należna powinna być spłacona gotowizną. (*Tamże.*)

* (Dziennikarstwo.) *Berlin, 13 czerwca. Prov. Corr.* upomina dzienniki, ażeby zachęcały wszelkiemi sposobami lud do poświęcenia w obronie najważniejszych interesów ojczyzny. Rząd zrobi użytek z art. 3-go ustawy, skierowanego przeciw prasie i stowarzyszeniom, jak skoro bezpieczeństwo publiczne będzie zagrożone przez ich postawę. Zarządzony już został obostrzony dozór nad dziennikami. (*Tamże.*)

Włochy.

* (Pożyczka przymusowa.) Wiadomości z Wenecji donoszą, że Austrja odrzuciła przedstawienia kongregacji centralnej dotyczące pożyczki przymusowej. Wydano rozporządzenie do ściągnięcia natychmiast owej pożyczki. (*Nord.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 11 czerwca.

Bankructwa, nędza i zbytki.

Ze wszystkich stron tylko wieści o rabunkach, samobójstwach, sprzedażach dzieci, bankructwie i nieurodzaju. Od czasu mego ostatniego listu zamykają dziennie z powodu bankructwa po kilka firm, których wkrótce niepodobna będzie i zanotować. Dziś zamknięto Uziębły i obydwóch Paduchów (starszy nie dla samego bankructwa); na jutro zapowiadają Boziewicza, Lewickiego, Schyjego, Jabłońskiego i t. d. Tak samo dzieje się na prowincji. Wymarsz wojska pozostawiał właścicielom domów prawie czwartą część lokalów próżnych, tak, że prawie wszystkie bramy kartkami zalepione; teraz zamykają sklepy, a wkrótce ten sam los spotka restauracje i kawiarnie; teatra są puste, tak dalece, że na niektórych przedstawieniach zaledwie dwadzieścia kilka osób naliczyłem. We wszystkiem na co pomyśleć, odbija się zatrważające słowo nędza, i nic tylko nędza, która z szybkością błyskawicy rozpościera swe skrzydła nad naszemi mieszkańcami. Wszystko dusi pieniądz (jeżeli jaki posiada), nie wydając jak tylko na najniezbędniejsze potrzeby życia; sama tylko arystokracja, nie chce zrozumieć co to nędza, nie tylko że niedopuszcza ją w pobliżu, zagłuszając ją wykwintnemi rozpustami, ale nawet tak dalece zaślepiona, że przenosi wszelkie wyroby zagraniczne, płacąc za nie pięć i dziesięć kroć więcej, aniżeliby je u swego własnego rękodzielnika nabyć mogła, i tym sposobem przynajmniej po części ulgę mu przyniosła, a są nawet i tacy, którzy bieliznę i obówie sprowadzają z Paryża. Każdy prawie bodaj najlichszy obywatel stroi minę przynajmniej *hrabiowską*, i tak jest z tego dumny, jak przodkowie jego z dawnej sławy i tak nawet tytułuje ich u nas prawie każdy chociażby ustnie, a o zagranicy to już i mowy nie ma; tam przyjezdnego jeżeli tylko zamelduje się „aus Galizien," to już kelner inaczej nie tytułuje jak „*Herr Graf*" za co pozwolono mu pana *Grafa* dobrze zedrzeć i za nadwyżkę z zapłaty tylko bąknąć: „*Dank herr Graf*," co jednak sumienny „*Herr Graf*," powróciwszy do kraju ogołocony, odbija jak najsumienniej na najbiedniejszym zarobniku, jak może. *Y.*

Lwów, 11 czerwca.

Kanikuła.—Bankructwa.—Nekrolog.—Liban.

Parno na dworze; termometr dosięga na słońcu 30 stopni, co sprawia z ociężałością ciała i pewien rodzaj ociężałości umysłu. Dla pióra, które w ręce ociężałej staje się ciężkiem, ani rusz zebrać materjału do korespondencji zajmującej. Pisać wiecznie jedno i to samo o jednem i tem samem, to rzecz nader nudna, nietylko dla łaskawych czytelników, lecz i dla piszącego. Że u nas niedostatek i nędza, że hr. Starzeński formuje legion, że *Czas* pisze androny poważne, a *Gaz. Narodowa* brednie, że w kraju zaczynają się grupować partje, partyjki, koterje i koteryjki szkalujące się wzajemnie, że wielu, bardzo wielu żyjy sobie zmian radykalnych, zmian terytorjalnych, że jak grzyby po deszczu wyrastają co godzina nowe pogłoski, które się zwykle niesprawdzają, że śród tych zmiennych pogłosek dominuje ciągle jedna i ta sama, a to od pół roku—o wkroczeniu kogoś do Galicji, to wszystko znane rzeczy, o których śród upału nie każdy śmiertelnik potrafiłby, nawet przy sztorach zapuszczonych, coś nowego powiedzieć.

Ale i na szerszym świecie politycznym, do którego wolno się korespondentom tylko kiedy niekiedy przemycać duszno i parno, coś także nakształt kanikuły, która może i armje nasze wstrzymuje od śmielszego niż dotąd, przeciw Prusom wystąpienia. Wpatrując się w zawieszoną nad środkową Europę chmurę, która oświetlając od czasu do czasu groźnemi łyskawicami tak zwaną „confusion allemande", taką ćmę meteorologów politycznych z ukrycia wywołała—nasuwa się samowolnie pytanie: Ażali burze i nawalnice tak w świecie fizycznym, jako też i politycznym nie są niezbędnie potrzebne dla—oczyszczenia powietrza. Cóż, kiedy dotąd chmura sroży się tylko, łyska i grzmi, lecz nie spuszcza się na ziemię, czy to w kształcie deszczu, czy gradu. Prusy, którym się widocznie zwołanie stanów holsztyńskich niepodobało, zajęły bez wystrzału Holsztyn, co nas zniewoliło cofnąć się do Altony także—bez wystrzału; Prusy aresztują naszego komisarza i odsyłają jako więźnia stanu pod silną eskortą do Rendsburga, na co my odpowiemy prawdopodobnie nowym protestem. I cóż dalej?

Pewien bardzo głęboki polityk przekonywał mię przez całą godzinę, że Austrja musi czekać na uchwałę bundestagu; nie przekonał niestety by ta uchwała spodziewana musiała koniecznie wypaść według życzenia Austrji. Cóż wtedy gdyby, gdyby bund czyli rzesza nie chciała wypowiadać Prusom wojny? Czy Austrja odłoży żądanie satysfakcji za zniewagę ad feliciora tempora? albo może wielkodusznie przebaczy niegrzecznemu sprzymierzeńcowi od wczoraj czy przedwczoraj, aby nie zakłócać miłego pokoju?

Nasi kupcy zamykają sklep za sklepem. Stagnacja we wszystkich gałęziach handlu i rękodzieł pozbawiła już tysiące rodzin wszelkiego zarobku. Bankructwa zamożnych pozbawiają chleba codziennego żyjących z zarobku. Jeżeli jarmark ułaszkowiecki nie dopisze, połowa kupców naszych będzie musiała pozamykać sklepy—większe rękodzielnie upadną zupełnie. Strach pomyśleć o następstwach. Nigdy jeszcze nieodpowiadała lepiej położeniu materjalnemu kraju naszego nazwa Golicji i Głodomerji, jak w chwili obecnej.

Pochowano dzisiaj jednego z celniejszych członków tajnej organizacji, Franciszka Wnękiewicza, który w r. 1863 organizował pobór "ofiary narodowej." Papiery po nim pozostałe dostarczyłyby materjałów do prawdziwej historji tajnej "organizacji" w Galicji.

Do Lwowa przyjechał przed kilku dniami Liban, znany z procesu w Londynie w sprawie fałszowania banknotów ruskich. Jemu przypisują zasługę odkrycia kilku fałszerzy. *δ.*

Neapol, 6 czerwca.

Ochotnicy w Bari i Como.—Niedyskretny korespondent.—Usiłowanta reakcji i policji.—Pożyczka przymusowa.

W Bari, gdzie jest depo ochotników, miały miejsce kłótnie pomiędzy nimi a ludem, i opinja publiczna mocno zaniepokoiła się, słusznie obawiając się, aby te kłótnie nie zamieniły się na opłakane bójki, których smutnych następstw w tak wyjątkowej chwili, niktby nie był w stanie obliczyć. Na szczęście, władza policyjna wykryła zaraz pierwotną przyczynę wyradzającą te kłótnie, i wyprowadziwszy ścisłe śledztwo, pewną liczbę ochotników oddała pod sąd, wykrywszy w nich emisarjuszów austrjackich, papiezkich i burbońskich.

Ze swej strony pułkownik Nicotera, który objeżdżał bataljony oddzielnie stojące w innych miastach prowincji, zdołał ująć w Aquaviva austrjackiego szpiega i emisarjusza mnicha z Rzymu. W Mola także aresztowano sześciu podejrzanych garybaldczyków, a teraz wszyscy są zadowolnieni z uwolnienia od tak niebezpiecznego sąsiedztwa, mogącego zniszczyć wszelkie nadzieje pokładane tu z powodu formowania oddziałów ochotników.

W Bari, w kilka dni po śledztwie, zdarzył się śmieszny wypadek. Ochotnicy stojący w klasztorze św.

Antoniego, w kącie jakiej szopy znaleźli stary kapelusz, i kawał poły bersagliera. Przedmiota te zapewne były porzucone przez którego z żołnierzy w zeszłym roku, kiedy w klasztorze stali bersaglierzy. Ochotnicy tymczasem wyobrazili sobie, że zakonnicy zamordowali jednego bersagliera, i natychmiast zażądali od nich ścisłego rachunku za tego „zabitego towarzysza." Zakonnicy zapewniali o swej niewinności, garibaldczycy grozili im i bili ich, powstała wrzawa i hałas i Bóg wie jakby się to było skończyło, gdyby był nie pospieszył urzędnik policyjny z karabinjerami, który, obiecując oddać zakonników w ręce sprawiedliwości, potrafił ich wyrwać z rąk szaleńców, chcących ich zabić.

W Como, gdzie także jest depo ochotników, również miały miejsce zawichrzenia. Naprzód uskarżali się oni na powolność z jaką postępowała ich organizacja i mundurowanie; dekret który zawiesił werbunek ochotników, naturalnie powiększył jeszcze ich niezadowolnienie. Zważywszy na brak zupełnego zajęcia, nagromadzenie tylu młodzieży różnego wykształcenia, brak oficerów i podoficerów, a skutkiem tego i karności, można się nawet dziwić, że zawichrzenia te nie były znaczniejsze. Zresztą oczyszczenie dokonane z rozkazu ministra i nadzieja rychłego wyjścia w pole, uspokoiły umysły i już jest kilka pułków gotowych do wyruszenia na pierwsze hasło dzielnego ich wodza.

Nasz rodak, były deputowany Petrucelli della Gattina, niegdyś korespondent dziennika paryzkiego *La Presse*, w takim samym charakterze przeszedł do *Jour. de Déb.* Cieszono się z początku, że pióro tak poświęcone naszej sprawie, mogło jej bronić w dzienniku tak upowszechnionym jak *Jour. des Déb.* Ale w obecnym czasie korespondentom nie łatwo zachować umiarkowanie, bez którego narażają się na szkodzenie sprawie, której chcieli służyć. Tak, p. Petrucelli, korzystając ze znajomości z najznakomitszemi osobami, i zdoławszy zwiedzić główną kwaterę naszej armji, zaczerpnął szacowne wiadomości o strategicznej pozycji różnych dywizji, a nie zważając na niewłaściwość podobnego postępowania, przesłał do *Jour. des Déb.* sprawozdanie w tym przedmiocie. Naturalnie, taki brak taktu i roztropności ze strony włocha, w obec zakazu tutejszym dziennikom podawania wiadomości o ruchach wojsk, oburzył wszystkich.

Policja, korzystając z nadanej jej wyjątkowej władzy, nie ustała w swem zadaniu, uwolnienia nas od kamorystów, włóczęgów i sekciarzy wszelkiego rodzaju, a cały kraj przyklaskuje jej działaniom, ponieważ wie, że tylko w ten sposób można zapobiedz klęskom, jakie na nas pragnęłoby sprowadzić czarne stronnictwo podniecając dzikie instynkta pospólstwa przekiwko klasom cywilizowanym. Nigdy wściekłość tego stronnictwa, nie rozpasała się z taką gwałtownością przeciwko odrodzeniu społecznemu ludu, jak teraz we Włoszech. W Londynie, jak wiadomo z dobrego źródła, istnieje rozległe sprzysiężenie pod kierunkiem następcy kardynała Wisemana. W Marsylji zbyt znany p. Salzano, kieruje werbunkami do band rozbójniczych, kiedy władze nasze obeszły się z nim z wszelkiemi względami, chociaż mogły go oddać w ręce sprawiedliwości za reakcyjne knowania. Na w. Malcie, w Trjeście, wszędzie zresztą skąd nam można szkodzić, jest ramię wzniesione przeciwko nam; lecz to nie przeszkodzi spełnieniu się naszego przeznaczenia.

Ajenci policji od pewnego czasu poszukiwali tu księdza, który namawiał do zbiegostwa rekrutów ze swej wioski, i nakoniec odkryli go w zakrystji kościoła San Severo; widząc, że inny ksiądz chciał go bronić, zamierzyli aresztować i tego drugiego; nie mało się zadziwili kiedy ten ostatni wydobył z pod sukni długi sztylet i stanął w obronnej pozycji; pomimo tego aresztowano obu i osadzono ich w więzieniu policyjnem.

Znów mówią głośno o pożyczce przymusowej i stanowczo zapewniają, że w ministerstwie skarbu już zebrano materjały do oznaczenia jest wysokości, mającej przenosić 300 miljonów fr. Od miesiąca wydajemy przeszło miljon fr. dziennie, oprócz wydatków zwyczajnych; jakże zatem pokryć ten dodatek do wydatków, przenoszący już 30 miljonów fr. Dałby Bóg, aby to była ostatnia ofiara tego rodzaju; bo ná niezmierne bylibyśmy narażeni niebezpieczeństwa, gdyby to nieznośne *statu quo* miało nadal pozostać. *G. P.*

Przegląd teatru wojny między Austrją a Włochami.

Znaczenie czworoboku.—Opisanie twierdz jego—Drogi komunikacyjne między weneckim a austrjackiem terytorjami. — Dostępy do Wenecji. — Fortece w okręgu weneckiskim. — Systemat obrony Austrji we Włoszech. — Obejście czworoboku.—Działania na morzu.—Porównanie obustronnych flot.—Korzyści i przewaga marynarki włoskiej.—Konkluzja.

(Ciąg dalszy, patrz N. 117).

Dalej na tejże linji dróg, tam gdzie Alpy karnijskie najbliższe są morza adrjatyckiego, leżą dwie stare twierdze: Udino i Palmanuova, z tych tylko pierwsza ma niejakie znaczenie pod względem swoich fortyfikacji, które w ostatnim czasie były poprawione i wzmocnione, ale także z powodu trudności finansowych nie doprowadzone do stanu odpowiedniego wymaganiom tegoczesnej silnej fortecy. Z Werony drogi idące na wschód przecięte są rzekami Brento, Piave, Tagliamento i Isonzo, które mogą służyć za linje obronne dość silne, szczególniej dla tego, że z jednej strony osłonięte są bagnistemi brzegami Adrjatyku, a z drugiej—niedostępnemi górami. Dopiero od źródeł Isonzo [1]), Karnijskie i Juljańskie Alpy są dostępniejsze i mają liczne drogi, z których największe mają znaczenie drogi żelazne: jedna idąca od Isonzo ku północy na Willach i dolinę Drawy, a druga ku wschodowi, koło Trjestu, na Lajbach i dolinę Sawy. Obie te drogi stanowią główną i najważniejszą komunikację austrjaków, zajmujących weneckie, z środkowemi prowincjami cesarstwa.—Skoncentrowana za Mincio armja austrjacka może to dzielnie odpierać włochów. Głównym punktem oparcia działań austrjaków będzie Werona, której znaczenie szczególniej się podniesie, w razie gdyby włochom udało się przejść przez Mincio i stanąć na lewym brzegu. Wtedy armja austrjacka zapewne zamknie się w Weronie, skąd może wyczekiwać zdarzenia, aby nieprzyjaciel zrobił jaką pomyłkę: wtedy tylko wyruszy ona z twierdzy i może wszcząć walkę. W razie przegranej nic nie straci i znowu zajmie Weronę, a w razie osiągniętego zwycięztwa, nieprzyjacielowi trudno będzie utrzymać się na lewym brzegu Mincio. Tak przynajmniej austrjacy postępowali w latach 1848 i 1849; tak samo zamierzali oni działać i w roku 1859. — Cóż zatem ma począć armja włoska po przejściu Mincio? Przejść za Adygę poniżej Werony, trudno i niebezpiecznie; z Werony austrjacy mogą przeciąć odwrót nieprzyjacielowi. Obejść Weronę wyżej, także prawie niepodobna,— można zostać odpartym do jeziora Garda. Z konieczności potrzeba będzie blokować lub oblegać Peschierę i Mantuę, aby przez zajęcie tych punktów umocnić się nad Mincio, a z głównemi siłami pozostanie tylko obserwować Weronę i oczekiwać zdarzenia, aby osadzona w niej armja wyszła w pole. Taki sposób działania oczywiście będzie nader opieszały i wymagający znacznych sił i środków ze strony włochów. Zachodzi pytanie, czyby nie można uniknąć takiego działania, zmusiwszy austrjaków do opuszczenia czworoboku, utrudniając ich komunikacje? Przeciwko komunikacjom austrjackim na Tyrol, włochy mogą działać, ale tu skutek będzie bardzo wątpliwy. Z Lombardji do Tyrolu przystęp jest bardzo trudny; ludność Tyrolu przychylna jest rządowi austrjackiemu, tak, że włochy nie mogą rachować nawet na południową część Tyrolu, gdzie ludność jest w części pochodzenia włoskiego. Przytem Tyrol ma swoją miejscową siłę zbrojną (Landesvertheidigung), złożoną z milicji ziemskiej. Początek tej instytucji datuje od roku 1859, a ostateczna jej organizacja nastąpiła dopiero w r. 1864. Milicja ta składa się z kompanij strzelców ziemskich i wolnych i pospolitego ruszenia, czyli landszturmu. W ogóle milicji może stanąć około 12,000 ludzi, oprócz landszturmu; przy niewielkiej ilości regularnego wojska, opatrzonego działami górnemi, milicja ta może skutecznie służyć dla obrony kraju górzystego, w którym nieprzyjaciel na każdym kroku spotka miejscowe przeszkody. Włochy, dla wtargnięcia do Tyrolu, zapewne użyją także oddziałów ochotników, wspartych wojskiem regularnem, tak, że Tyrol położony będzie teatrem wojny partyzanckiej, która prawdopodobnie nie będzie miała wielkiego wpływu na komunikacje austrjaków, zasłonięte górami, Adygą i twierdzą Batzen. Prawdopodobniej włosi użyją swej floty przeciwko wybrzeżu austrjackiemu, aby owładnąwszy niem, działać przeciwko austrjakom w Wenecjańskiem.— Zbadajmy więc wybrzeże austrjackie, oraz środki jego obrony, i środki włochów przeciwko temuż. Należące do Austrji wybrzeże jest bardzo znaczne (około 900 wiorst), a własności jego są rozmaite; część zachodnia, aż do ujścia Isonzo, nizka, niemająca żadnej dobrej przystani, pokryta jest lagunami i bagnami. Najważniejszym punktem tej części wybrzeża — jest Wenecja, której wszakże znaczenie jest przeważnie polityczne a nie morskie. Przystęp do lagun, pośród których leży Wenecja, ułatwiają pięć przesmyków, z których dwa północne są całkiem płytkie; z pozostałych trzech, najznaczniejszem jest wnijściem Malamoco, przystępne dla okrętów osiadających w wodzie na stóp 15; przesmyk Lido, leżący na północ od Malamoco, ma najwięcej 7—8 stóp głębokości, nakoniec południowy Chiogio, głęboki jest na 17 stóp. Wszystkie te wnijścia opatrzone są uzbrojonemi fortami, z tyłu których, pośród lagun wzniesiona jest druga linja obronna. Od ujścia Isonzo brzegi Adrjatyku stają się coraz wznioślejsze; w niektórych miejscach, szczególniej w Dalmacji, są nawet górzyste i skaliste; tu są liczne dogodne przystanie, ale strzeżenie tego wybrzeża nader trudne jest dla Austrji, niepo iadającej licznej floty; nadbrzeżne zaś forty i baterje nie są dostateczne dla obrony. Szczególniej niekorzystnem jest dla Austrji mnóstwo wysp położonych koło tego brzegu, mających dogodne przystanie, które zajęte przez nieprzyjaciela, będą dogodnem schronieniem dla jego okrętów i oparciem działań u samego brzegu austrackiego. Z pomiędzy tych wysp szczególniej ważną jest w. Lussin, która w roku 1859 najprzód zajęta była przez flotę francuzką.

Najważniejsze punkta na wybrzeżu iliryjskiem i dalmackiem są: Tryest, główny port handlowy austrjacki; Pola, port wojenny, Zara i kilka innych ufortyfikowanych mniej ważnych punktów. Przystań Tryjestu bardzo jest dogodna, ale całkiem otwarta i prawie wcale niemająca baterij. Pola jest dobrze zamkniętym i ufortyfikowanym portem, w którym mieszczą się wszelkie zakłady marynarki austrjackiej.—Morska siła Austrji, jak powiedzieliśmy, jest zbyt niedostateczną dla bronienia całego tego wybrzeża; szczególniej w ostatnim czasie marynarka jej prawie niebyła wzmocnioną nowemi statkami, prócz pancernych. W ogólności flota austrjacka posiada: [2]) statków pancernych: 7 fregat, o 213 działach, 1 baterję pływającą, o 16 działach; *parowych:* 1 okręt linjowy, 5 fregat, 2 korwety, 17 łodzi kanonierskich, 2 szkuny i 22 parostatków; buduje się 1 korweta. Żaglowa flota składa się z 97 okrętów różnej wielkości, i z 235 mniejszych statków. W ogóle marynarka austrjacka ma około 1.129 armat, a parowe jej okręta wynoszą siłę 13,475 koni. W razie potrzeby, Austrja może użyć parostatków Llojdu, których il ść wynosi około 70 [2]). Załoga okrętowa wynosi 11 641 ludzi. Najmniejsza część floty austrjackiej, jako to, baterja pływająca, 14 łodzi kanonierskich i różne pomniejsze statki żaglowe, zwykle stoją w lagunach i przeznaczone są do obrony Wenecji, a reszta floty znajduje się w Pola; w razie wojny z Włochami zapewne flota ta nie ukaże się na morzu.

Królestwo włoskie, zajmujące wybrzeża ciągnące się na 4,687 wiorst, mające mnóstwo wybornych portów i 140,000 ludności morskiej, znajduje się daleko w korzystniejszem położeniu od Austrji, pod względem środków utrzymania marynarki wojennej. Jakkolwiek flota włoska nie doszła jeszcze do zupełnego rozwoju, znajduje się wszakże w takim stanie, że może skutecznie mierzyć się z austrjacką. Zaraz po roku 1859, rząd włoski postanowił zwrócić szczególną uwagę na powiększenie floty i doprowadzenie jej do takiego stanu, aby była silniejszą, a przynajmniej dorównywała połączonym flotom hiszpańskiej i austrjackiej. Lecz finansowe trudności zmusiły odłożyć wykonanie tego projektu, a zatem postanowiono tylko powiększyć budowę statków pancernych, urządzić arsenały morskie, założyć potrzebne warsztaty i wspierać przemysł prywatny w rozwinięciu produkcji kruszców i w ogólności handlu morskiego. Odpowiednio temu w ostatnich pięciu latach zrobiono bardzo wiele: urządzono dwa arsenały morskie, jeden w Spezia, drugi w Castellamare, pod Neapolem; na szczególną wzmiankę zasługują obszerne budowle w Spezia, zasłonięte znacznemi fortyfikacjami. Obok tego urządzono także porty wojenne w Tarencie i Ankonie; ten ostatni, jako główna stacja floty włoskiej na Adrjatyku, jest bardzo ważny i mocno ufortyfikowany ze strony morza i ze strony lądu. Skład floty włoskiej jest następujący: 1) 14 fregat pancernych o 340 działach; wszystkie, prócz jednego taranu (affondatore, t. j. nurka), uzbrojonego wielkim spirem i dwoma wieżami systemu Kolza, opatrzone są działobitniami, z których każda ma po jednem dziale 300 funt. kalibru. Nadto, w sierpniu 1865 r. w Spezia i Castellamare rozpoczęto budowę 4-ch nowych statków pancernych, które mają być gotowe za trzy lata, a przy powiększonej czynności mogą być spuszczone wcześniej. 2) Parowych: 1 okręt, 9 fregat, 4 korwety, 8 łodzi kanonierskich, 25 parostatków i 23 statków przewozowych. 3) Żaglowych: 13 statków wojennych i kilka przewozowych i małych okrętów. W ogóle flota włoska ma 1,261 armat, a parowy jej przeszło 25,940 sił. Prócz tego, kupiecka marynarka włoska liczy około 17,000 statków różnej wielkości, w tej liczbie 60 parostatków. Tak więc ilość

[1]) Część rzeki Isonzo tworzy granicę obwodu weneckiego.

[1]) Wiadomości te sięgają końca 1865 roku.

[2]) Flota kupiecka Austrji liczy 9,646 statków różnej wielkości; w tej liczbie jest niewiele statków większych, a najwięcej holowników.

statków pancernych i parowych włoskich widocznie przechodzi flotę austrjacką, co nada włochom znaczną przewagę w razie wojny. Nawet już teraz flota włoska koncentruje się koło Ankony; po wypowiedzeniu wojny wyruszy ona na morze, wstrzyma handel morski austrjaków i zablokuje Pola. Dla ułatwienia sobie tej blokady, zapewne zajmie wyspę Lusin, leżącą tylko o 2 lub 3 godziny kursu parowego od Pola; polegając na przemagającej ilości swoich statków pancernych, może ona nawet usiłować znieść flotę austrjacką i zająć port Pola. Osiągnienie tego zdaje się możliwem, zwłaszcza, że jak wiadomo, morska i forteczna artylerja austrjacka, jest nie w świetnym stanie; przerabianie armat żelaznych na żłobkowane nie udało się w Austrji, i postanowiono było zaopatrzyć flotę i fortece działami stalowemi, obstalowanemi u Kruppego. Czy to przyszło do skutku, niewiadomo. (*d. n.*)

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A.) *Pociąg kurjerski*, (1-a i 2-ga klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej z rana, staje w Wilnie o godz. 10 min. 10 wieczorem, w Dynaburgu o godzinie 3 min. 33 w nocy, a w Petersburgu o godz. 5-ej m 30 wieczorem;— z Landwerowa zaś gdzie przybywa go odzinie 9-ej min. 37 wieczorem, staje w Kownie o 8 min. 56 z rana i w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5 rano; — z Dynaburga staje w Rydze o godzinie 11-ej min. 10 z rana.

B.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-ga i 3-a klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem staje w Wilnie o godz 1-ej min. 30 po południu, w Dyna.-burgu o god. 7 m. 7 wieczorem, w Petersburgu o godz. 11-ej min. 30 rano; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 12 min. 55 po południu staje w Kownie o godz. 5 m. 32 po południu, a w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem.

C. *Pociąg kurjerski* (1-a i 2-a klasa) wychodzi z Petersburga o godz. 1-ej po południu, staje w Dynaburgu o godz. 1-ej min. 49 w nocy (w Rydze o godz. 11-ej min. 10 rano), w Wilnie o godz. 6 min. 15 z rana, w Warszawie o godz. 5 min. 20 wieczorem;—z Landwerowa, gdzie przybywa o god. 7-ej m. 1 z rana, staje w Kownie o godz 8 m. 56 z rana, w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5, w Berlinie o godz. 5 min 30 w nocy w Kolonji o godz. 9 min. 45 wieczorem, w Brukseli o 5-ej z rana, w Paryżu o godz. 10 min. 15 z rana.

D.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-a i 3-a klasa) wychodzi z Petersburga o godzinie 6-ej po południu staje w Dynaburgu o godzinie 9 min. 26 z rana (w Rydze o godz. 5 min. 56 wieczorem), w Wilnie o godz. 2-ej min. 24 po południu, w Warszawie o godz. 4 min. 10 z rana;—z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 3 min. 24 po południu, staje w Kownie o godz. 5 min. 32-ej po południu, w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem, w Berlinie o godz. 6 min. 35 wieczorem, w Kolonji o godzinie 8 min. 15 z rana, w Brukseli o godz. 3 min. 15 po południu, w Paryżu o godz. 9 wieczorem.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Żukowski* z twierdzy Nowogeorgiewskiej; jenerał-majorowie: *Poźniak 1-szy* z Płocka, *Karłowicz* z wsi Nepel; szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości, Kazimierz *Starzyński* z. Łap; —wyjechał jenerał-major z orszaku J. C. M., baron *Drizen* do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żalazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 421, wyjechało osób 431; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 94, wyjechało osób 146; — statkami parowemi przyjechało osób 24 wyjechało 30; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 824, w tej liczbie z zagranicy 15; wyjechało 864, w tej liczbie za granicę 17.

* W dniu 15 czerwca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcian*: płci męzkiej 2, żeńskiej 3, *Starozakonnych*: żeńskiej 1, razem 6; zaślubieni *Chrześcjanie*: Łukaszewski Jan urzęd ban, z Smolikowską Julją cór. obyw.; Łempicki Karol obyw. ziem., z Łagiewnicką Łucją cór. obyw.; Helber Stanisław obyw. ziem.. z May Ottilią; zmarli *Chrześcjanie*: Okuiński Jakób lat 55 urzęd; Zaborowska Antonina lat 42 szwaczka; Krzyczkowski Józef lat 43 ślus.; Zak Edmund rok 1 mies. 6 syn ręk.; Kompert Franciszek rok 1 mies. 9 syn piek.; *Starozakonni*: Blumenthal Brandla lat 70; Kronsilber Hersz lat 21; Ruda Moszek lat 13; Brocka bezimienna.

Kalendarz.

W niedzielę, 17 czerwca, — śśw. Marcjanny męcz. i Adolfa bisk. Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 21.

W poniedziałek, 18 czerwca, — śśw. Marka i Marceljana męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 22.

Widowiska.

Warszawa, d. 4 (16) Czerwca.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Na żądanie balet **Katarzyna córka bandyty**. (Zacznie się o godzinie 8-ej).— *Jutro*, Opera **Orfeusz w piekle**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — Wkrótce daną będzie opera komiczna w 2-ch obrazach, z muzyką Franciszka Suppe, **Pensjonarki**. — *Wczoraj*, dawano Dramat **Montjoye**, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Wujaszek całego świata**. (Zacznie się o godz. 8-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i jutro, Wielki Koncert B. Bilsego.— We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z opery Fra Diavolo, Aubera; Chór pielgrzymów z op. Tanhauser, Wagnera, (wykonają na 4 waltorniach pp. Politz, Lippold, Beier i Rögner); Wilhelm-kadryl Bilsego; Arja z op. Don Juan, Mozarta (solo na puzonie); Wielkie Potpourri z op. La Traviata, Verdiego (solo na skrzypce, wiolonczelę, klarnet i arfę).— II. Uwertura z op. Leonore, Bethovena N. 3; Divertissement na trąbce, Suppego; Kolonnen-walc Straussa; Musikalischen-Bildberbogen, potpourri Conradiego (z arfą). III. Uwertura z op. Oberon, Webera; Es gibt nur a Kaiserstadt, polka, Straussa; Nebelbilder, fantazja Lumbyego (solo na cytrze); Marsz strzelców, Bilsego.—(Zacznie się o godz. 6 i pół; —cena wejścia kop. 20).

Pojutrze.—I. Uwertura z op. Zampa, Herolda; Afrykanerin-kadryl, Straussa; Kawatyna z op. Nebukadnezar, Verdiego; Uwertura z op. Łucja Donnizettego. — II. Uwertura z op. Euranthe, Webera; Trobadours-walc, Lannera; Schlummer arje i preludje z op. Afrykanka, Meyerbeera (z arfą); Pêle mêle, potpourri Conradiego.— III. Uwertura z op Sroka złodziej, Rossiniego; Fashion-polka, Straussa; Dziecię w uśpieniu, z scen dziecinnych, Schumanna; Marsz perski, Straussa. — (Zacznie się o godz. 6-ej i pół;—cena wejścia kop. 20).— *We środę*, na powszechne żądanie, Symfonie pastorale Bethovena i Muzyka do Snu letniej nocy, Mendelsohna-Bartholdy.

CYRK BLENNOWA. —*Jutro*, Wielkie Przedstawienie.— Drugie wystąpienie braci Hadwin, sławnych gimnastyków z ces. cyrku w Konstantynopolu.— Po raz drugi Solferino, wałach tresowany i jeżdżony przez p. Siman. Poluze, wałach w 14 dniach tresowany przez p. Siman.— Wystąpienie **Azteków-liliputów**. — Pas de shal przez panią Blennow. — Cwiczenia na linie wykona p. Bekker. — Po raz drugi Mazeppa, wielka historyczna pantomina, przedstawiona przez wszystkich członków towarzystwa pieszo i na koniach.—(Początek o godz. 8-ej).

RAPPO-TEATR.—Niżej podpisany mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że w przyszłym tygodniu przybędę z mem licznem towarzystwem złożonem z wielkiej liczby artystów francuzkich, angielskich, hiszpańskich i niemieckich gimnastyków pierwszego rzędu, oraz 26 szwedzkich dam do czarujących żywych obrazów.—Dnia 23 b. m. w nowym w tym celu przez cieślów tutejszych pp. Fr. Kaiser i Władysława Stypułkowskiego zbudowanym obszernym Teatrze przy placu Ujazdowskim (gdzie był w przeszłym roku Cyrk Hinnego), dam pierwsze Wielkie Przedstawienie. — Bliższe szczegóły, afisze doniosą.—Franciszek Rappo, Dyrektor.

Ceny targowe
dnia 3 (15) czerwca 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 240 — — f.	6	—	7	—
Żyto „ 230 — — f.	—	—	4	35
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	70	3	—
Groch polny	4	50	5	10
Kartofle	1	50	1	80

Pud siana od k. 25 — 30. Pud słomy od k. $22\frac{1}{2}$ — 25;

Dowozy: Pszenicy 80; Żyta 100; Jęczmienia —; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. $75\frac{3}{4}$ do rs. 2 k. 88.

Garniec „ od kop. 90 do kop. 94.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 740.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

3 (15) czerwca.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po
Barometr w milimetrach	749 3	749 1
Termometr Reaum.	+ 13 6	+ 16 0
Stan nieba	pochm.	na pół pog.

Największe ciepło + 16.°0 R. Najmniejsze ciepło + 11.°6 R.

Z rana d. 4 (16) czerwca + 12.°4 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.

Dnia 2 (14) bież. mies. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 76, wyzdrowiało 37, umarło 5, pozostało 1707 (mężczyzn 719, kobiet 988); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 166, kobiet 181.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 4 (16 Czerwca) 1866 r.

	Z[illegible] Rs.	Kop.	P[illegible] Rs.	Kop
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	7	45
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	4	15
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	81	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	83	33	83	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	82	8	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	61	83	69	83
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	86	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	101	17
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs 100	111	—	110	50
„ „ „ 1866 „	106	—	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	65	—	64	50
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	60	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	93	—	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	25	—	—
WEXLE.				
Berlin 100 Tal. 2 m.	139	35	139	5
„ „ „ k. t.	—	—	—	—
Wrocław „ „ 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „ 2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk. 2 m.	214	50	—	—
Londyn 1 Ft. St. 3 m.	9	36	9	35
Paryż 300 Frank. 2 m.	112	50	—	—
Wiedeń 150 Zł.W.A. 2 m.	110	70	—	—
Petersburg 100 Ru. sr. 1 m.	99	—	—	—
„ „ „ k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „ 1 m.	98	50	98	—
„ „ „ k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $93\frac{1}{3}$

*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs k. $17\frac{7}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 3 (15) Czerwcza 1866 r

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		55
Obligacje Skarbwe 4% „		$50\frac{1}{2}$
Listy Zastawne 4%		$51\frac{1}{8}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$64\frac{1}{8}$
Weksle na Warszawę		64
„ Petersburg 3 tygodn		$70\frac{3}{8}$
„ „ 3 miesięczny		$69\frac{1}{2}$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		—
Koleje Rosyjskie		$69\frac{3}{4}$
Akcye Terespolska		$67\frac{1}{2}$
dto Warszawsko Wiedeńska		—
dto Warszawsko Bydgoska		$44\frac{1}{4}$
Nowa pożyczka premiowa 1 em		—
„ „ , 2 em		$72\frac{1}{4}$
Żyto na targu		$69\frac{1}{4}$
„ „ dostawę wiosenną		$42\frac{1}{4}$
		$43\frac{1}{4}$
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		
„ Hamburg		
„ Paryż		
Pożyczka Narodowa		
5% Metaliki		
Akcje Banku Kredytowego		
z PARYŻA.		
Renta 3%		
Akcje Kredytu Ruchomego		
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3546) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem*

W dalszym ciągu obwieczczenia o znaczniejszych wygranych w 5ej Klasie 106 Loterji Klasycznej. Urząd Loterji podaje do wiadomości iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 800 numerów, z których

Nr. 1,169 główna wygrana rs. 75 000.
Nr. 14,919 wygrał rs. 1 000
" 841 " " 500.
zaś Nra 3,565, 7,108, 8,939, 9,063, 17,375, 22,253 i 22,561 po rs. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1866 roku.
Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretraz J K. Noiński

(N. D. *3533*). *Syndycy Tymczasowi Massy upadłości Salomona Honigwill.*

Stosownie do art. 502 K. H., wzywają wszystkich wierzycieli, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszcenia osobiście lub przez pełnomocników stawili się przed Syndykami masy i tymże oświadczyli, jakiej sumy są wierzycielami. nadto, aby papiery należność ich udawadniające na ręce W-go Andrychewicz, Pisarza Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego złożyli, a to pod skutkami prawa i prekluzji.

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1866 r.
N. Thalgrün
Seweryn Chmielewski, Obrońca Sądowy.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N· D. *3450*) *Sąd Pokoju Okręgu Olkuskiego.*
Wydział Hypoteczny.

Z powodu wniesionego żądania przez Hipolita i Łucją małżonków Jagielów nowej regulacji hypoteki nieruchomości składającej się:

1. Z domu drewnianego w mieście Olkuszu pod Nr. 20 z placem, od strony południowej, przytykającym do muru współwłasnego wnoszących i Uszera Glajtmana przy ulicy Przechodniej położonego i graniczącego od wschodu z tąż ulicą Przechodnią, od południa z realnościami Uszera Glajtmana. od zachodu Dawida Glajtmana i Szymona, od północy tegoż Szymona Samelsona.

2. Gruntu w 2ch kawałkach a mianowicie: a) trzy zagony przez trzy stajanka pomiędzy gruntami Feliksa Marhzewskiego i Benedykty Wydmuszkowej; b) trzy zagony pod fowarkiem Słowiki przez dwa stajanka, gruntami SSrów Marjanny Czaputowiczowej i Leona Wielbińskiego graniczące.

3. Jednej piątej gruntu przez SSrów Barczyka posiadanych dawniej, w czterech kawałkach: a) kawałek łączki przy drodze bitej do Wolbroma po lewej stronie między tąż drogą i łąką Tomasza Barczyka, niemniej ogrodem Ludwika Kaszowskiego; b) kawałek gruntu pod Sikorką zagonów 14 między gruntami Tomasza i Błażeja Barczyków; c) kawałek gruntu zagonów 18 pod Sikorką w tychże granicach; d) trzy zagony pod Skalskiem rownież w tychże granicach.

4. Gruntu w polu pod Skalskiem zwanem, między gruntami Walentego Stypy i gruntami wsi Skalskie położonego.

5. Kawałka gruntu na piasku w granicach miasta Olkusza przy drodze Zimnodolskiej, między gruntami Jana Lutyńskiego od zachodu lasem Pakuską zwanym, od południa i wschodu a pomienioną drogą od północy położonego.

Zawiadamia osoby interesowane, że termin do regulacji tej na dzień 3 (15) Września r. b. poczynając od godziny 10 z rana wyznaczony został.

Wzywa je przeto, aby w czasie tym same, lub przez pełnomocników prawnie umocowanych, z dowodami pretensją ich do nieruchomośc. tych usprawiedliwiać mogącemi, zgłosiły się pod skutkami prekluzji w art. 154 i 160 prawa hyp. z roku 1818 przepisanej.

Decyzja Zwierzchności hypotecznej jaka w tej mierze zapadnie dnia 10 (22) t. m. i r. zostanie ogłoszoną.

Olkusz d. 24 Maja (5 Czerwca) 1866 r.
Podsędek, Jasiński.

(*N. D. 3451*). *Sąd Pokoju Okręgu Olkuskiego.*
Wydział Hypoteczny.

Z powodu wniesionego przez Hipolita i Łucją małżonków Jagiełów żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości składającej się:

1. Domu drewnianego w mieście Olkuszu pod Nr. 20 z placem od strony południowej przytykającym do muru współwłasnego wnoszących i Uszera Glajtman przy ulicy Przechodniej położonej i graniczący od wschodu z tąż ulicą Przechodnią, od południa z realnościami Uszera Glajtmana, od zachodu Dawida Glajtmana Szymona Samelsona, od północy tegoż Szymona Samelsona.

2. Gruntu w 2ch kawałkach a mianowicie: a) trzy zagony przez trzy stajanka pomiędzy g untami Feliksa Marczewskiego i Benedykty Wydmuszkowej.

b) Trzy zagony pod folwarkiem Słowiki przez dwa stajanka gruntami SSrów Marjanny Czaputowiczowej i Leona Wielbińskiego graniczące.

3. Jednej piątej gruntów przez SSrów Barczyka posiadanych dawniej w 4ch kawałkach.

a) Kawałek łączki przy drodze bitej do Wolbroma po lewej stronie między tąż drogą i łąką Tomasza Barczyka, niemniej ogrodem Ludwika Kaszowskiego.

b) Kawałek gruntu pod Sikorką zagonów 14 między gruntami Tomasza i Błażeja Barczyków.

c) Kawałek gruntu zagonów 18 pod Sikorką w tychże granicach.

d) Trzy zagony pod Skalskiem, również w tychże granicach.

4. Gruntu w polu pod Skalskiem zwanem między gruntami Walentego Stypy i gruntami wsi Skalska położonego.

5. Kawałka gruntu na piasku w granicach miasta Olkusza przy drodze Zimnodolskiej między runtami Jana Lutyńskiego od zachodu, lasem Pakuską zwanym, od południa i wschodu, a pomienioną drogą od północy położone, zagonów 40 łącznie z klinami obejmującego.

Zawiadamia osoby interesowane, że termin do regulacji tej na dniu 3 (15) Września b. r. poczynając od godziny 10 z rana wyznaczonym został.

Wzywa je przeto, aby w czasie tym, same lub przez pełnomocników prawnie umocowanych z dowodami pretensje ich do nieruchomości tych usprawiedliwiać mogącemi, zglosiły się, pod skutkami prekluzji art. 154 i 160 prawa hyp. z roku 1818 przepisanej.

Decyzja Zwierzchności hypotecznej jaka w tej mierze zapadnie 10 (22) t. m i r. zostanie ogłoszoną.

Olkusz dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1866 r.
Podsędek, Górski.

(*N. D. 3524*) *Sąd Pokoju Okręgu Kraśnickiego.*
Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania zaprowadzenia pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości pod Nr. p. 98 w mieście Kraśniku położonej, to jest polowy domu pod tym Nr. p. sytuowanej składającej się z izby większej z komorą, z połową sieni wchodowej i połową podwórza, oraz ogrodu większego z tyłu domu położonego stodoły i chlewka między murem klasztornym a nieruchomością Chaima Szpiry przy drodze prowadzącej od klasztoru na łąki, która to nieruchomość ma stanowić własność Eleonory Morawieckiej.

Zawiadamia interesantów, że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 6 (18) Września 1866 r.

Wzywa przeto takowych aby w terminie osobiście lub przez pełnomocnika specjalnie umocowanego stawiił się celem przedstawienia praw swoich i usprawiedliwienia takowych pod prekluzją art. 154, 160 prawa hypotecznego z r. 1818 przepisaną.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek tej regulacji wydaną będzie. nastąpi na posiedzeniu Sądu w d. 7 (19) Września 1866 r. i od tegoż dnia czas do odwołania się od takowej upływać zacznie.

Kraśnik, d. 27 Maja (8 Czerwca) 1866 r
Podsędek, Jelczewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3440). Jest do sprzedania z wolnej ręki **KAMIENICA spalona,** w mieście Bodzentynie w Gubernji Radomskiej Powiecie Opoczyńskim, z pięcią piwnicami, pod tąż trzema lamusami i jedną sienią na partorze, wszystko sklepione w dobrym stanie, a zaś piętro składa się z trzech izb. Do podniesienia z kasy Towarzystwa ogniowego, jest dla kupującego około pięćset rubli. Życzący sobie nabycia, zgłosić się raczy do właściciela mieszkającego w Pokrzywnicy, dwie mile od miasta Bodzentyna, w Radomiu u W-go Pięcińskiego, urzędnika Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego.

(8873—2).

(N. D. 2900)

Zagubiony został **dowód Banku Polskiego,** z dnia 30 Czerwca 1865 r. Nr. 17, na zastawione bilety pożyczki premiowej rosyjskiej, na imie Edwarda Borkowskiego wystawiony. Znalazca takowy, zechce zwrócić pod Nr. 419/20 na Pradze Właściwe ostrzeżenie już uczyniono. (7377)

(N. D. 3544). **Dowód Banku Polskiego** z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1845 r. Nr. 24,159 na złożone rsr. 900 przez Jasińskiego Feliksa zaginął, uprasza się znalazcę o zwrot onego do Banku za nagrodą.

(9205—1).

Sprostowanie:

(N. D. 3540). W dniu 25 Maja (6 Czerwca) 1866 r. w Dzienniku Warszawskim Nro 122 zamieszczone zostało obwieszczenie o sprzedaży dóbr Jędrzejowa w którym popełnioną została pomyłka drukarska, że licytacja ma się zaczynać od rs. 15,000 zamiast od rs. 5,000.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).